

OSKARŻA POLICJANTA O POBICIE

27-letni policjant z Lubina pod lupą śledczych. Jeden z mieszkańców zgłosił, że funkcjonariusz prewencji pobił jego syna, przez co ten odniósł obrażenia kręgosłupa w odcinku szyjnym. Prokuratura wszczęła śledztwo.

» STR. 7

PIĘĆ MILIONÓW WIĘCEJ

W Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pojawił się prezydent Lubina Robert Raczyński. Włodarz uczestniczył w spotkaniu dotyczącym łączenia gmin, a co za tym idzie wprowadzenia zmian w ustawach.

» STR. 3

GÓRNICY NARUSZYLI ZASADY

Jan T. i Krzysztof K. naruszyli zasady BHP – stwierdził biegły. Mężczyźni zlekceważyli zagrożenie, co doprowadziło do wybuchu opo-ny i zranienia ich oraz jeszcze jednego górni-ka w Zakładach Górniczych Rudna.

» STR. 6

Fot. Marcin Samotich



Fot. Marcelina Falkiewicz



Fot. Zb. Ciernisz



Łukasz Kubot i Szwed Robert Lindstedt zwyciężyli w grze podwójnej Australian Open 2014! Pochodzący z Lubina tenisista został trzecim polskim triumfator turnieju Wielkiego Szlema, pierwszym od czasu Wojciecha Fibaka!

– Dla matki to chyba największa radość, kiedy jej dziecko realizuje swoje marzenia i jest szczęśliwe – opowiada wzruszona matka Łukasza, Dorota Kubot. – Mąż nie mógł oglądać ze mną tego najważniejszego meczu. Musiał być w Bolesławcu przy chorej

matce. Zaprosiłam więc sąsiadów, bo emocje są tak ogromne, że trzeba je z kimś dzielić – opowiada lubinianka. Teraz rodzice czekają na wizytę sportowca. Ma przyjechać dzisiaj (30 stycznia) do Lubina, swojego rodzinnego miasta. – Jest

bardzo zajęty, nieustannie trenuje. Pewnie jak zawsze, wpadnie na kilka godzin, zje swoją ulubioną zupę pomidorową i poleci dalej – uśmiecha się Dorota Kubot.

Więcej na stronie 4

Urząd zainterweniował

Nowe oblicze cmentarza

■ W tym roku w okolicach cmentarza w Oborze nie spotkamy już samochodowych wraków ani piwnych parasoli. Urząd Miejski zabronił handlu w tym miejscu. Do czasu aż w drodze przetargu nie znajdzie się przedsiębiorca, który zajmie się zagospodarowaniem tego terenu. – I dobrze. W końcu może będzie to przyzwoicie wyglądać – komentują mieszkańcy, którzy często odwiedzają groby bliskich.

To właśnie lubinia nie podnieśli larum. – Jak to wygląda? Wstyd, że by w tych czasach prowadzić handel w takich warunkach. Moja rodzina z całej Polski przyjeżdża tu odwiedzać bliskich i śmieją się, że u nas gorzej jak za komuny – opowiadał nam w ubiegłym roku jeden z lubinian.

Urząd postanowił zainterweniować. Ale drobni

przedsiębiorcy wciąż prosili o przedłużenie pozwolenia na handel. W końcu ostatnie miesiące roku to dla nich niemal żniwa. Od tego roku wszystko ma się jednak zmienić. Urząd wstrzymał wszystkie pozwolenia, a teren wystawia na sprzedaż.

– W najbliższym czasie ogłosimy przetarg. Liczymy, że znajdzie się przedsiębiorca, który zagospodaruje ten teren. Postawi jakieś estetyczne pawilony, w których prowadzony będzie handel. Chcemy, by sprzedawano tam kwiaty i znicze, a także, aby pojawił się zakład usług pogrzebowych – tłumaczy Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Wyjątkiem dla handlarzy będzie jedynie listopad. W okresie przed Dniem Wszystkich Świętych będą mogli ponownie rozstawić swoje stragany. **MARIOLA SAMOTICHA**



Tak jeszcze niedawno wyglądał teren przed cmentarzem w Oborze

Kamera na budowie hali

Budowę hali widowiskowo-sportowej Regionalnego Centrum Sportu odwiedziła w ostatnim czasie z kamerą ekipa MKS.tv. Trzeba przyznać, że obiekt robi coraz większe wrażenie. Chcielibyśmy jednak, by nasi Czytelnicy sami się o tym przekonali. Niedawno budowę hali odwiedził prezydent Lubina Robert Raczyński. Dziś wszyscy mają okazję zobaczyć jak postępują prace na nowoczesnym obiekcie. Naszym Czytelnikom umożliwiła to ekipa filmowa MKS.tv. Filmowcy także na własnej skórze chcieli przekonać się jak aktualnie wygląda hala, która – już za kilka miesięcy – będzie wypełniona kibicami lubińskiego szczypiorniaka. Obiektu nie mogą się już doczekać także piłkarze i piłkarki ręczne MKS Zagłębia Lubin.

Jak na tę chwilę wygląda nowo budowany obiekt, można zobaczyć w materiale video, który udostępniony został w internecie na portalu You Tube.

MAF

Policja podsumowała rok

O tym, co robili w ubiegłym roku lubińscy policjanci i priorytetach na ten właśnie rozpoczęty opowiedział komendant stróżów prawa młodszy inspektor Tomasz Gołaski. W spotkaniu wzięli udział samorządowcy, przedstawiciele Fundacji Polska Miedź oraz tutejszej prokuratury.

Taka odprawa roczna to tradycja. Tym razem przyjechał na nią zastępca komendanta wojewódzkiego policji we Wrocławiu insp. Andrzej Łuczyszyn.

– Zastępca komendanta wojewódzkiego policji we Wrocławiu bardzo wysoko ocenił pracę lubińskich policjantów oraz pracowników cywilnych, czego wyrazem były podziękowania oraz dowody uznania – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Potiecha, rzecznik lubińskiej policji. – Inspektor Andrzej Łuczyszyn bardzo wysoko ocenił również współpracę oraz wsparcie, jakiego policji w Lubinie udzielają lokalne samorządy oraz Fundacja Polska Miedź – dodaje.

Przy okazji przekazano kluczyki do sześciu nowych radiowozów, które kupiono dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miejskiego w Lubinie oraz gminy wiejskiej Lubin. **MRT**

Będą edukować

CEP w parku Wrocławskim

» Nie tylko z dinoparku i ptaszarni będą mogli korzystać lubinianie odwiedzający park Wrocławski. Na terenie zielonych płuc Lubina powstanie także CEP, czyli Centrum Edukacji Przyrodniczej. – Lubin zastępuje na taki obiekt – zapewnia prezydent Robert Raczyński.

CEP będzie miejscem, gdzie mieszkańcy będą mogli nie tylko odpocząć, ale i dowiedzieć się ciekawych rzeczy. Centrum będzie organizowało także zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży, podczas których młodzi lubinianie będą spotykać się z przyrodnikiem.

– Natury nigdy za wiele. Wielu lubinian na co dzień pracuje w industrialnych warunkach, więc tego typu obiekty są jak najbardziej potrzebne. Ponadto dzisiejsza młodzież nie potrafi odróżnić klawki od kruka czy wrony szarej od sroki. Centrum Edukacji Przyrodniczej ma mieć więc przede wszystkim funkcję edukacyjną – tłumaczy wójt Lubina.

Na razie nie wiadomo, kto będzie szefował jednostce. Biuro CEP-u będzie mieściło się na Wzgórzu Zamkowym. – Do administrowania centrum wystarczą dwie, góra trzy osoby. CEP to jednostka, zadaniem której będzie edukacja dzieci i młodzieży oraz opieka nad znajdującymi się w parku ptakami i zwierzętami. Zwiększamy więc ofertę edukacyjną Lubina, a nie biurokrację czy administrację – dodaje prezydent Raczyński.



Na terenie parku z dinozaurami powstanie Centrum Edukacji Przyrodniczej

Ponadto CEP będzie współpracować także z uczelniami wyższymi i instytucjami naukowymi zajmującymi się hodowlą, żywieniem i leczeniem dzikich zwierząt.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA
GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

HELIOS

KARNAWAŁ Z MONSTER HIGH W KINIE HELIOS

ZOBACZ UPIÓRNYCH PRZYJACIÓŁ NA WIELKIM EKRANIE!

WEEKEND 1-2 LUTEGO
GODZ. 12:00

SZCZEGÓŁY NA WWW.HELIOS.PL

3 lutego

Pokaz filmu:

Młoda i piękna

KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin

REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl

POLUB NAS NA **fb**

Kupnem zainteresowana jest Energetyka

Miasto sprzedaje Termal

■ Lubinśki Termal idzie pod młotek. Taką decyzję podjęli na ostatniej sesji radni miejscy. Prezydencki rzecznik Jacek Mamiński tłumaczy, że to najlepszy moment na sprzedaż, bo ogrzewaniem miasta i tak zajmuje się już spółka prywatna. Termal jedynie rozprowadza ciepło wytworzone przez Energetykę. Utrzymywanie pakietu akcji w przedsiębiorstwie mija się więc z celem.

Sprzedaż Termalu to pomysł prezydenta. Uchwała została podjęta, więc wkrótce władzowie oficjalnie ogłoszą ofertę sprzedaży pakietu wszystkich akcji spółki.

– Tę spółkę może kupić wyłącznie inwestor branżowy, a więc zajmujący się ciepłownictwem i energetyką. Inaczej będzie to po prostu nierentowne – tłumaczy Piotr Chojnacki, prezes lubinśkiego Termalu. – Ciepło nie może być jedynym produktem firmy, bo nie będzie się to opłacało. Najlepiej, gdyby można to było połączyć z prądem – dodaje szef spółki.

Dziś w ciepłowniczej spółce pracuje zaledwie 13 osób, które obsługują 65 procent odbiorców ciepła w mieście. – Kiedyś ten sam rynek obsługiwało 200 pracowników. Osiągnęliśmy już maksymalną granicę w zakresie obni-

żania kosztów – tłumaczy prezes Chojnacki.

Termal zainwestował też w wymianę węzłów ciepłych. To jednak nie wystarczy, by firma mogła cieszyć się dobrą kondycją. Spółka potrzebuje kapitału z zewnątrz, który może zapewnić tylko branżowy inwestor.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że kupnem zainteresowana jest Energetyka. – Dziś jest jeszcze za wcześnie, by o tym mówić – tłumaczy wiceprezes spółki Bronisław Rybka. – Możemy wrócić do tej rozmowy za miesiąc – ucinął. Wtedy będzie też wiadomo co z załogą. Czy Energetyka przejmie przedsiębiorstwo razem z pracownikami czy może w ogóle nie będzie chętnego na zakup tych akcji.

Dodajmy, że w Lubinie wytwarzaniem ciepła zajmuje się Energetyka. Transport, a więc sieci, w 70 proc. należą do legnickiego WPEC-u, a jedynie w 30 proc. do lubinśkiego przedsiębiorstwa. Główną działalnością Termalu jest zatem sprzedaż ciepła, a więc odbiór poprzez węzły ciepłownicze.

To już czwarta próba sprzedaży spółki. Pierwszy raz decyzja o zbyciu pakietu akcji zapadła w 2005 roku. Jak dotąd nie było jednak chętnych.

MARIOLA SAMOTICHA

Dzięki połączeniu zyskamy

Pięć milionów więcej

» W Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pojawił się w ubiegłym tygodniu prezydent Lubina Robert Raczyński. Włodarz uczestniczył w spotkaniu dotyczącym łączenia gmin, a co za tym idzie wprowadzenia zmian w ustawach. – Okazuje się, że jakość finansowa takiego połączenia jest jeszcze lepsza niż zakładaliśmy na początku – informuje prezydent.

Dotychczas MAC oferowało nowo powstałym podmiotom około 20 milionów złotych rocznie z tytułu samego utworzenia z kilku mniejszych gmin jednego wspólnego podmiotu. Ministerstwo od jakiegoś czasu zachęca tzw. gminy obwarunkowe do łączenia się, ponieważ, jak zapewniała podczas wizyty w Lubinie podsekretarz Magdalena Włochowska, mogą one na tym jedynie zyskać.

Pomysł ten od samego początku popierał prezydent Lubina. Po spo-



» – Przyszłość to właśnie łączenie tego typu gmin – mówi prezydent Robert Raczyński

tkaniu Robert Raczyński jest jednak jeszcze mocniej przekonany co do swojego pomysłu. – Przyszłość to właśnie łączenie tego typu gmin. Okazuje się ponadto, że wzrosła jakość finansowa takiego połączenia. Początkowo wyliczyliśmy, że nasz podmiot z tytułu połączenia otrzymywałby 20 milionów złotych rocznie. Podczas spotkania w MAC okazało się, że kwota ta wyniosłaby jed-

nak aż 25 milionów złotych – wyjaśnia Robert Raczyński.

Włodarz Lubina będzie więc dążył do dialogu w tej sprawie z gminą wiejską Lubin. – Wszystkim nam powinno zależeć, by obywatele mogli załatwić swoje sprawy nie w kilku, a w jednym miejscu – dodaje prezydent.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama



Centrum Innowacji Audiowizualnych

Nowe mieszkania na sprzedaż w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Kubot wygrał Australian Open

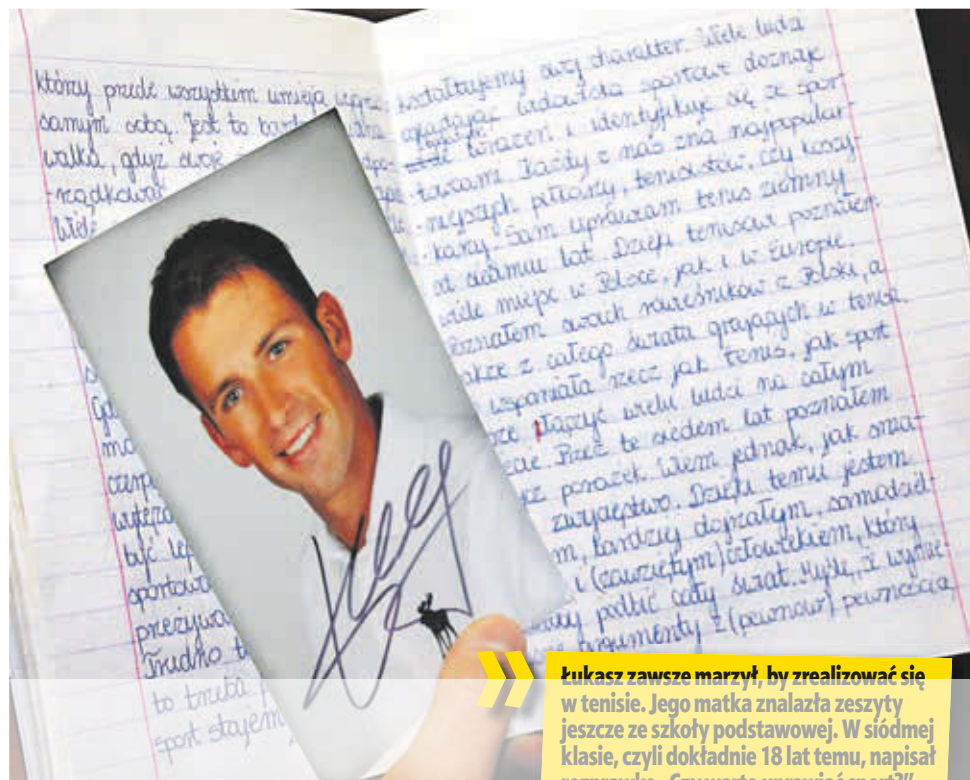
Spełnił dziecięce marzenie

» Zdobył najważniejszy tytuł. Jest mistrzem. Lubinianin Łukasz Kubot wygrał w finale debla wielkoszlemowego Australian Open. – Dla matki to chyba największa radość, kiedy jej dziecko realizuje swoje marzenia i jest szczęśliwe – opowiada wzruszona matka Łukasza, Dorota Kubot.

Mąż nie mógł oglądać ze mną tego najważniejszego meczu. Musiał być w Bolesławcu przy chorej matce. Za prosiłam więc sąsiadów, bo emocje są tak ogromne, że trzeba je z kimś dzielić – opowiada lubinianka. – A ja mam wspaniałych sąsiadów. Cały czas gorąco mu dopingowałam. A kiedy wygrał, ogromna radość. Mój Łukasz mistrzem! – dodaje wzruszona.

Ale prawdziwa radość przyszła po chwili. – Kiedy będąc w Australii, zwrócił się do nas i zaczął mówić po polsku. Dziękował mnie, mężowi, swojej młodszej siostrze. Nawet teraz, kiedy odtwarzam to nagranie – bo oczywiście wszystko nagraliśmy – łzy znowu cieką po twarzy – opowiada Dorota Kubot.

Łukasz zawsze marzył, by zrealizować się w tenisie. Jego mama znalazła zeszyty jeszcze ze szkoły podstawowej. W siódmej klasie, czyli dokładnie 18 lat temu, napisał roz-



Łukasz zawsze marzył, by zrealizować się w tenisie. Jego matka znalazła zeszyty jeszcze ze szkoły podstawowej. W siódmej klasie, czyli dokładnie 18 lat temu, napisał rozprawkę „Czy warto uprawiać sport?”

prawkę „Czy warto uprawiać sport?”. Już wtedy chciał osiągnąć sukces.

„Sam uprawiam tenis ziemny od siedmiu lat. Dzięki temu poznałem wiele miejsc w Polsce, jak i w Europie. (...) To wspaniała

rzecz, jak tenis, jak sport może złączyć wielu ludzi na całym świecie. Przez te siedem lat poznałem gołyż porażek. Wiem jednak, jak smakuje zwycięstwo. Dzięki temu jestem silnym, bardziej dojrzałym, samodzielnym

i zawziętym człowiekiem, który chciałby podbić cały świat” – pisał 14-letni wówczas uczeń Szkoły Podstawowej nr 8.

– I dziś podbił świat. Dzięki ciężkiej pracy, spełnił swoje dziecięce marzenia. Za tę pracę otrzymał ocenę celującą. Kiedy pokazałam to jego ówczesnej nauczycielce, pani Żuk, aż popłakała się ze wzruszenia – mówi mama sportowca.

Ale Łukasz to równocześnie bardzo skromny chłopak. Krępuje go sława i popularność. – Dla niego liczą się ludzie i jego pasja, czyli tenis. Nie lubi rozgłosu. Lubi wpaść do domu, porozmawiać z sąsiadami, tak po prostu, po ludzku. Ale dziś wszyscy o nim mówią, wszystkie gazety o nim piszą. Będzie się więc musiał przyzwyczaić, że jest znany. Ale jestem pewna, że to go nie zmieni. Wiele wymagałam od moich dzieci i wiem, że dobrze je wychowałam. Kiedy coś robią, angażują się w to bez reszty. Bo taką mamy w rodzinie zasadę – jak coś robimy, to zawsze na sto procent – podkreśla matka Łukasza.

Nawet jej trudno dziś powiedzieć, kiedy sportowiec pojawi się w Lubinie, swoim rodzinnym mieście. – Jest bardzo zajęty, nieustannie trenuje. Pewnie jak zawsze, wpadnie na kilka godzin, zje swoją ulubioną zupę pomidorową i poleci dalej. I powie „Mutti, Kocham Cię nad życie”. Bo tak się do mnie zwraca. Taki już jest ten mój Łukasz – uśmiecha się Dorota Kubot.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama



Regionalne Centrum Sportowe

Centrum Innowacji

Audiowizualnych

BILETY JUŻ OD: 4 zł / h

LODOWISKO

codziennie od 10.00 do 20.30

tel. 609 506 041

www.rcslubin.pl

www.facebook.com/RCSlubin



Prace na przodku zostały wstrzymane

Skąły przysypały górnika

■ Na szczęście żyje, ale odniósł liczne obrażenia – w kopalni Polkowice-Sieroszowice 23 stycznia nad ranem doszło do poważnego wypadku. 40-letni górnik, który został przysypany skałami, trafił do lubińskiego szpitala.



Sytuacja miała miejsce w okolicach szybu SW-1 na oddziale G-41

Fot. Archiwum WL

Sytuacja miała miejsce w okolicach szybu SW-1 na oddziale G-41. – W trakcie ładowania otworów strzałowych w jednym z przodków z czoła tego przodka samoistnie odsłoniły się odłamki skalne, które spadły na górnika strzałowego – relacjonuje Dariusz Wyborski, rzecznik Polskiej Miedzi.

40-letni górnik strzałowy natychmiast trafił do szpitala. – Wstępnie wiemy już, że ma rany cięte obu ud, stłuczenia klatki piersiowej i miednicy. Lekarze sprawdzają jeszcze, czy nie odniósł obrażeń wewnętrznych – tłumaczył tuż po wypadku rzecznik.

Prace na przodku zostały wstrzymane, do czasu aż zjedzie tam specjalna komisja, która będzie badać okoliczności wypadku.

Ranny górnik, mieszkaniec Sobina, to doświadczony pracownik. W KGHM zatrudniony jest od 22 lat.

MARIOLA SAMOTICHA

Będzie kolejne spotkanie

Nie chcą podnieść płacy

» Rozmowy nic nie dały. Zarząd, ani związki nie poszli na ustępstwa. Tym samym obie strony znów spotkają się w tym tygodniu, aby omówić kwestie płac załogi Polskiej Miedzi na 2014 rok.

Podczas ubiegłotygodniowego spotkania zarząd nie zgodził się z żądaniami płacowymi przedstawionymi we wspólnym stanowisku przez wszystkie związki zawodowe. Z kolei przedstawiciele załogi odrzucili propozycje złożone przez spółkę.

Związkowcy mówią wprost. Ich zdaniem wiele wskazuje na to, że mimo iż rozmowy wciąż trwają, bez strajku się nie obejdzie. Bo zarząd nie chce zmieniać podejścia wobec załogi.

Przypomnijmy, że związkowcy mają trzy żądania. Domagają się zmiany w tabeli w załączniku numer 11- Załącznikowego Układu Zbiorowego Pracy określającego osiągnięty zysk na zapis „wysokość zysku netto powiększony



Związkowcy chcą, by w tym roku średnia płaca w spółce wzrosła o 6,4 procent

Fot. Archiwum WL

o kwotę zapłaconego podatku od wydobycia niektórych kopalni”.

Drugi punkt dotyczy podwyżek. Związkowcy chcą, by w tym roku średnia płaca w spółce wzrosła o 6,4 procent.

– Chcemy też przedstawienia ilościowego zatrudnienia we wszystkich grupach pracowniczych i na wszystkich oddziałach. Chodzi o stanowiska robotnicze i nierobotnicze, w rozbiu na stano-

wiska dołowe i powierzchniowe na 31 grudnia 2013 oraz planowane zatrudnienie na 2014 rok w takiej samej konfiguracji – mówią zgodnie związkowcy.

Z kolei zarząd, jeszcze pod koniec ubiegłego roku, zaproponował, by stawki płac zasadniczych wzrosły o 4 proc., ale przy jednoczesnym zmniejszeniu o 4 pkt proc. wysokości nagrody rocznej.

MARIOLA SAMOTICHA

Lubiński holding będzie się promował pod jedną nazwą

Bez Polskiej Miedzi

» Miedziowy holding woli KGHM od KGHM Polska Miedź. Będzie się promować w świecie bez drugiego członu nazwy. Niepokoi to związki zawodowe. – KGHM Polska Miedź jest uznaną marką i przez 50 lat ludzie pracowali na jej pozycję w świecie i tylko z niezrozumiałych dla nas powodów przeszkadza panu słowo „Polska Miedź” – napisał do prezesa spółki Herberta Wirtha Józef Czyżewski, szef miedziowej Solidarności.

Spółka rzeczywiście będzie teraz przedstawiać się nazwą KGHM, ale jak zapewnia prezes Wirth, nikt nie zamierza wykreślać z nazwy słów „Polska Miedź”.

– Zarówno KGHM Polska Miedź, jak i KGHM International zachowają swoje dotychczasowe nazwy prawne, będą natomiast działać pod jedną wspólną marką KGHM – poinformował w piśmie do związkowców Herbert Wirth. – Chodzi o to, aby skutecznie promować całą firmę i jedną markę, a nie poszczególne spółki – jest to

bardziej skuteczne i mniej kosztowne – dodaje.

KGHM przeprowadził badania, jak marka jest postrzegana w kraju i za granicą, z których wynika, że na świecie jest nieznana. A ponieważ spółka rozszerzyła działalność na Kanaadę, Chile i USA, potrzebuje uniwersalnej marki.

– W Polsce jesteśmy kojarzeni, ale za granicą już nie. Trudno jest promować kilka naszych spółek równocześnie. Dlatego chcemy promować

wspólny mianownik, czyli KGHM. To jest marka, którą chcemy budować – wyjaśnia Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy KGHM. – Poza tym Polska Miedź jest trudna do wymówienia dla obcokrajowców, łatwiej będzie z samym KGHM.

Rzecznik jako przykład podobnego postępowania przytacza firmę Orlen. Jej pełna nazwa brzmi Polski Koncern Naftowy Orlen, ale na świecie używa jedynie skróconej nazwy – Orlen.

MARTA CZACHÓRSKA



Zarówno KGHM Polska Miedź, jak i KGHM International zachowają swoje dotychczasowe nazwy prawne, będą natomiast działać pod jedną wspólną marką KGHM

Fot. Marta Czachórska

Prezes na 31. miejscu

Sorry, taki mamy ranking

■ Prezes KGHM Herbert Wirth trafił na listę najbardziej wpływowych ludzi polskiej gospodarki, jaką sporządził „Dziennik Gazeta Prawna”. Szef miedziowego holdingu zajął 31. miejsce.

Numer jeden w rankingu to wicepremier i minister infrastruktury i rozwoju Elżbieta Bieńkowska. Ostatnio sławna za sprawą zdania „Sorry, taki mamy klimat”.

Zaraz za wicepremier znalazł się Janusz Lewandowski, komisarz UE do spraw programowania finansowego i budżetu, a dalej jeden z najbogatszych, czyli Zygmunta Solorza-Zaka.

Dopiero na dziesiątej pozycji autorzy rankingu uwzględnili premiera Donalda Tuska. Prezes Herbert Wirth jest 31.

„Niedługo po tym, jak wiosną zeszłego roku miejsce Miłkołaja Budzanowskiego w gabinecie ministra Skarbu Państwa zajął Włodzimierz Karpiński, zaczęto spekulować o szykujących się zmianach na stanowiskach prezesów kilku dużych firm kontrolowanych przez MSP. Wymieniano m.in. nazwisko Herber-

ta Wirtha. A nie była to wcale pierwsza próba odwołania go z funkcji szefa najbogatszego polskiego przedsiębiorstwa. Mimo to stanowiska nie stracił i dziś ma mocną pozycję. Gwarantuje mu ona decydujący głos w kwestiach wyboru kierunków rozwoju miedziowego giganta, którym od czterech i pół roku kieruje. Chodzi m.in. o projekty inwestycyjne. Z końcem 2013 r. wygasła, podpisana półtora roku wcześniej, umowa, zgodnie z którą KGHM oraz PGNiG, PGE, Tauron i Enea miały współpracować przy poszukiwaniu i wydobyciu w Polsce gazu z łupków. Teraz od Wirtha będzie zależało to, czy koncern z Lubina ponownie zaangażuje się w tego rodzaju przedsięwzięcia” – podaje w uzasadnieniu „Dziennik Gazeta Prawna”.

Trafny i jak najbardziej na czasie jest też komentarz redaktora naczelnej gazety, Jądwigi Sztabińskiej. Wyjaśniając, dlaczego premier, który z automatu powinien być liderem rankingu, trafia dopiero na dziesiątą pozycję, mówi wprost: „Sorry, taki mamy ranking”.

MARIOLA SAMOTICHA

To pracownicy spowodowali wypadek w kopalni

Naruszyli zasady

» Jan T. i Krzysztof K. naruszyli zasady BHP – stwierdził biegły. Mężczyźni zlekceważyli zagrożenie, co doprowadziło do wybuchu opony i zranienia ich oraz jeszcze jednego górnika w Zakładach Górniczych Rudna. Pierwszy z nich usłyszał zarzut umyślnego niedopełnienia ciążącego na nim obowiązku. Natomiast w stosunku do drugiego warunkowo umorzono postępowanie.

Do wypadku doszło 20 stycznia 2012 roku w komorze maszyn ciężkich PeBeKi w ZG Rudna. Jan T. z Nowej Soli, obecnie 61-letni emeryt, jako przewodzący zespołu i jego pomocnik zostali wyznaczeni przez sztygara do demontażu uszkodzonego koła wozu odstawczego. Ponieważ nie mogli odkręcić śrub, poprosili sztygara, aby przydzielił im do pomo-

cy spawacza, 31-letniego Krzysztofa K. z Legnicy.

Jan T. nie spuścił jednak powietrza z opony, ponieważ nie mógł odkręcić wentyla. Nie powiedział o tym sztygarowi. Spawacz Krzysztof K. też nie obniżył ciśnienia w ko-

Krzysztof K. miał uraz twarzoczaszki oraz gałki ocznej z uszkodzeniem rogówki i wypadnięciem tęczówki oraz perforacji obydwu błon bębenkowych.

Pomocnik prze-



» Jan T. usłyszał zarzut umyślnego niedopełnienia ciążącego na nim obowiązku, jako na osobie odpowiedzialnej za BHP, czym nieumyślnie spowodował obrażenia ciała u dwóch członków swego zespołu – mówi Liliana Łukasiewicz z Prokuratury Okręgowej w Legnicy

Fot. Joanna Michalak

le. Gdy upalał śrubę, opona wybuchła. Jan T. podmuch odrzucił na krawędź muru, jego pomocnika na ocios, a spawacza Krzysztofa K. fragmenty opony uderzyły w twarz.

dowy miał m.in. skomplikowane złamanie kości lewego podudzia, skreślenie stawu skokowego z uszkodzeniem torebki stawowej i kości, a także oparzenia podudzi II i III stopnia.

Jan T. doznał wieloodłamowego złamania kości prawego podudzia z ubytkiem kości i skóry, złamania kości dłoni i złamania nosa.

Powołany w tej sprawie biegły stwierdził, że Jan T. oraz Krzysztof K. naruszyli zasady BHP i postąpili niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

– Zdaniem biegłego, Jan T. miał 17-letni staż na stanowisku ślusarz-operator. Prace przy demontażu kół wykonywał wielokrotnie. Był etatowym brygadystą. Posiadał odpowiednie kwalifikacje i umiejętności do wykonania powierzonych mu zadań, znał zasady i zagrożenia związane z demontażem koła w wozie odstawczym – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – W związku z tym, usłyszał zarzut umyślnego niedopełnienia ciążącego na nim obowiązku, jako na osobie odpowiedzialnej za BHP, czym nieumyślnie spowodował obrażenia ciała u dwóch członków swego zespołu – dodaje.

Jan T. przyznał się do przestępstwa. Stwierdził, że powinien znać instrukcję dotyczącą bezpiecznego wykonywania prac związanych z montażem, demontażem i pompo-

wania kół. Instrukcji w kopalni było jednak tak dużo, że nikt nie przykładał wagi, aby je wszystkie poznać.

Za spowodowanie wypadku przy pracy grozi mu kara od miesiąca do 3 lat pozbawienia wolności.

Zdaniem biegłego także Krzysztof K. odpowiedzialny jest za wypadek. Ponieważ nie był osobą dozoru ruchu, usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania obrażeń u trzech osób.

Krzysztof K. przyznał się do zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Za czyn, który popełnił, grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku. Prokurator zdecydował się jednak skierować wniosek o warunkowe umorzenie postępowania na dwa lata.

– Zdaniem prokuratora, okoliczności sprawy, jak i postawa oskarżonego dają podstawy do przypuszczenia, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania, Krzysztof K. będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. Okres próby dwóch lat powinien zweryfikować tę prognozę – kończy Liliana Łukasiewicz.

MARTA CZACHÓRSKA

Innowacji
Audiowizualnych
Dla smakoszy

Jeśli poszukujesz nowych smaków i doznań kulinarnych to powinieneś koniecznie odwiedzić lubińskie restauracje Oberża.

„Coś dla duszy i ...coś dla ciała” – pod takim hasłem Oberża promuje swoje Nowe Menu. Dla duszy w Oberży Ratusz grają znakomici muzycy. Robert Sobstyl gra na pianinie w każdą środę, a Małgorzata Lupa gra na skrzypcach w każdy piątek.

Zawsze od godz. 17.00 do 20.00. To dla duszy. A co dla ciała?

W obu Oberżach, tj. Oberży Ratusz i Oberży Skarbek można naprawdę doskonale zjeść. Oberża Skarbek proponuje np. żurek w chlebie z pieczoną białą kielbasą, krem borowikowy z grzankami, flaki po staropolsku. Oczywiście poza zupami restauracja proponuje fantastyczne dania. Dla przykładu filety z kaczki na karmelizowanych jabłkach w miodzie lipowym, pieczeń z dzika w sosie jałowcowym, sandacz w sosie kurkowym.



ul. Budowniczych LGOM 22
Tel. 76/ 722 22 75 lub 77

Całe Menu dostępne na stronie:
www.oberza.lubinex.com.pl/menu.html
Zapraszamy. Naprawdę warto!



ul. Rynek 23
Tel. 76/ 722 22 76



Pieczę nad kuchnią sieci Restauracji Oberża sprawuje mistrz kuchni Piotr Kasprowski

Zderzyły się dwa auta

25 stycznia przez około dwie godziny droga krajowa nr 3 z Lubina do Polkowic była całkowicie zablokowana. Na wysokości skrzyżowania na Rynarcie zderzyły się dwa samochody. Cztery osoby trafiły do szpitala. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem marki Mitsubishi jechał z Polkowic w stronę Lubina. Z prawego pasa rozpoczął manewr skrętu w lewo, na Rynarcie i zderzył się z jadącym w tym samym kierunku lewym pasem pojazdem marki Mazda – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. Cztery osoby zostały zabrane do szpitala: trzy jadące mazdą i jedna z mitsubishi. – Udzielono im pomocy medycznej i zostały zwolnione do domu – dodaje rzecznik lubińskiej policji. Do wypadku doszło około godziny 19. Zablokowane zostały oba pasy ruchu w kierunku Polkowic. Utrudnienia trwały prawie do godziny 21.

MRT

Obcokrajowiec wpadł w Karczowiskach

Choć miał zakaz, to wciąż jeździł. I być może uszłoby mu to na sucho, gdyby nie jeździł zbyt szybko – lubiński policjant zatrzymał kierowcę ciężarówki, który przekroczył dozwoloną prędkość na drodze. Teraz grozi mu więzienie. Kierowca wpadł w Karczowiskach. – Videorejestrator nieoznakowanego radiowozu wydzielił ruch drogowy naszej komendy ujawnił przekroczoną prędkość. W Karczowiskach, gdzie obowiązuje 50 km/h, kierowca samochodu ciężarowego marki Renault Premium z naczepą jechał 72 km/h – opowiada aspirant Karolina Hawryłciów. Policjanci z drogowki pojechali za tym pojazdem, zatrzymując go do kontroli. – Jak się okazało, kierujący 48-letni obcokrajowiec nie tylko popełnił wykroczenie jazdy z nadmierną prędkością, ale również przestępstwo. Miał bowiem orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów na terenie Polski na okres 3 lat, obowiązujący do maja tego roku – tłumaczy. 48-latek za wykroczenie został ukarany mandatem karnym w wysokości 100 złotych, natomiast za naruszenie zakazu prowadzenia pojazdów grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności. Mężczyzna wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze.

MS

Chciał ukraść auto

41-letni lubinianin postanowił w bardzo nietypowy sposób zdobyć części do swojego zepsutego samochodu – kradnąc identyczne auto z jednego z lubińskich parkingów. Gdy 41-latek 18 stycznia około godziny 17 próbował siłą dostać się do auta stojącego na parking, zauważył go przechodzący w pobliżu lubinianin. Mężczyzna zadzwonił na policję i sam ruszył w pościg za niedoszłym złodziejem. – Informacje od mieszkańca, który zadzwonił do dyżurnego policji, były tak dokładne, że uciekinier wbiegł prosto w ręce policjantów, którzy przecięli mu drogę. Trafił do policyjnego aresztu – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. – Jak się okazało po sprawdzeniu, zatrzymany mężczyzna był poszukiwany przez policjantów – dodaje. 41-latek wyjaśnił, że kupił sobie samochód, jednak był on zepsuty. Spacerując po mieście dostrzegł na parkingu identyczny model. Postanowił go ukraść i wymontować potrzebne mu części. Mężczyźnie za usiłowanie kradzieży auta i włamanie do niego grozi kara nawet do 10 lat więzienia.

MRT

Nie usłyszał jeszcze żadnego zarzutu

Oskarża policjanta o pobicie

» 27-letni policjant z Lubina pod lupą śledczych. Jeden z mieszkańców zgłosił, że funkcjonariusz prewencji pobił jego syna, przez co ten odniósł obrażenia kręgosłupa w odcinku szyjnym. Prokuratura wszczęła śledztwo.

Wszystko wydarzyło się tuż przed świętami, 22 grudnia na osiedlu Ustronie. 25-letni lubinianin miał iść ulicą z kolegą, gdy zatrzymała ich para policjantów wydziału prewencji. Kobieta i mężczyzna.

– Ojciec chłopaka, który zgłosił sprawę na policję, twierdzi, że w czasie interwencji policjant używał przemocy. Miał bez powodu poszarpać, a nawet uderzyć jego syna, przez co ten doznał urazu kręgosłupa w odcinku szyjnym – rela-



Fot. Archiwum WL

cjonuje prokurator Liliana Łukasiewicz.

Zaraz po zdarzeniu chłopak wykonał obdukcję lekarską, która potwierdza odniesione obrażenia.

Rzecznik policji Jan Pocięcha przyznaje, że zgłoszenie zostało przyjęte

przez funkcjonariuszy. – Chcemy jednak zachować bezstronność, a do tego zależy nam, aby jak najszybciej wyjaśnić tę sprawę, dlatego została ona przekazana prokuraturze – tłumaczy aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

Prokuratura wszczęła śledztwo. Na razie w sprawie, a nie przeciwko. – Na tym etapie nie można jeszcze nic przesądzić. Ze względu na wyjazd pokrzywdzonego mężczyzny, dopiero w tym tygodniu zostanie przesłuchany. Podobnie jak świad-

kowie i dwójka policjantów. Dopiero wtedy prokurator będzie mógł ustosunkować się do sprawy i podjąć ewentualne dalsze kroki – tłumaczy prokurator Łukasiewicz.

Polskie Radio Wrocław podaje, że nie jest to pierwszy przypadek, kiedy młody policjant sam ma problemy z prawem. Dwa lata temu było o nim głośno, gdy – zdaniem towarzystwa ubezpieczeniowego – miał próbować wyłudzić odszkodowanie. Prokuratura umorzyła postępowanie, bo śledczym nie udało się dotrzeć do świadków, którzy potwierdziliby winę policjanta.

Pobity chłopak jest synem emerytowanego policjanta. Jak podaje radio, 25-latek to pracownik kancelarii ubezpieczeniowo-prawnej.

Funkcjonariusz nie został na razie zawieszony w obowiązkach służbowych, bo nie usłyszał jeszcze żadnego zarzutu.

MARIOLA SAMOTICHA

Po alkoholu kierował samochodem

Przeszkodzili pijanym, zapobiegli tragedii

■ Zakrapianą imprezę zorganizowali sobie w... aucie. Siedzieli w BMW, popijając wódkę i jednocześnie jeżdżąc po parking. Na szczęście w porę zareagowali mieszkańcy, co – jak podkreślają policjanci – pozwoliło uniknąć tragedii.

Sytuacja miała miejsce 24 stycznia na osiedlu Staszica. Po godzinie 14 do oficera dyżurnego policji zadzwoniła zaniepokojona mieszkanka, informując, iż na jednym z parkingów dwóch mężczyzn pije w aucie alkohol i próbuje odjechać.

Na miejsce pojechali policjanci z lubińskiej drogowki. – Jak się okazało, 24-letni lubinianin wraz ze swoim 35-letnim kolegą od godziny 11 spożywali w BMW alkohol. W tym czasie próbowali zaparkować auto, ruszając parokrotnie w przód i w tył. Wykonując te manewry, uderzyli również w rosnące przy parkingu drzewo – relacjonuje aspirant Karolina

Hawryłciów z lubińskiej komendy.

W tym czasie pasażer auta poszedł do sklepu po kolejną porcję alkoholu. Wtedy właśnie mieszkanka osiedla, która była świadkiem tego zdarzenia, postanowiła wezwać policję. Przyszli też koledzy czujnej lubinianki. – Jeden z nich podbiegł do kierowcy i zdołał zabrać mu kluczyki, udaremniając dalszą jazdę. W momencie przyjazdu patrolu, kierowca i pasażer próbowali uciec,

jednak zostali zatrzymani – dodaje aspirant Hawryłciów.

Okazało się, że kierowca miał w swoim organizmie ponad dwa promile alkoholu. Teraz za swój czyn odpowie przed sądem.

Za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Ponadto sąd obligatoryjnie orzeka utratę uprawnień do kierowania pojazdami od 1 roku do 10 lat.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Archiwum WL

– Jeden z mieszkańców podbiegł do kierowcy i zdołał zabrać mu kluczyki, udaremniając dalszą jazdę – dodaje aspirant Hawryłciów

Znaleziono go na przystanku

Uciekł ze szpitala przez okno

■ Z samego rana w piżamie i kapciach uciekł ze szpitala. Puste łóżko szybko wzbudziło jednak zainteresowanie personelu, który o ucieczce pacjenta natychmiast powiadomił policję. 40-latek nie uciekł daleko. Zauważono go siedzącego na przystanku autobusowym w okolicach szpitala kilkadziesiąt minut później.

zna został zauważony przez jedną z pielęgniarek, która po zmianie szła na przystanek autobusowy – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

Gdy funkcjonariusze zjawili się we wskazanym przez pielęgniarkę miejscu, mężczyzna znajdował się już w karetce pogotowia. Chory 40-latek ze szpitala najprawdopodobniej uciekł przez okno. – Rola policji



Fot. Marcelina Falkiewicz

Chory 40-latek ze szpitala najprawdopodobniej uciekł przez okno

– Po godz. 6 rano personel medyczny jednego ze szpitali na terenie miasta powiadomił nas o ucieczce pacjenta. Zanim patrol pojawił się na miejscu, mężczy-

w przypadku zaginionych osób kończy się w momencie, gdy uda się ich odnaleźć – tłumaczy oficer prasowy lubińskiej policji.

MARCELINA FALKIEWICZ



**CAŁE
ZAGŁĘBIE
ZAWSZE
RAZEM**

**KARNETY
JUŻ W SPRZEDAŻY**

SKLEP ZAGŁĘBIA
CH CUPRUM ARENA LUBIN
CK MUZA LUBIN

ONLINE NA:
zagłębie.com

Centrum
Innowacji

WALENTYNKI 2014

CAŁOŚĆ POPROWADZI
MAREK SIEROCKI

KONCERT

**AL BANO
DRUPI**

HALA STULECIA

14.02.2014 / GODZ. 19.00
CENA: 85 / 100 / 120 / 150 zł

BILETY:

HALA STULECIA
CENTENNIAL HALL
71 347 5151

LUB eBilet.pl
Twój Bilet dowolnego czasu!

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘWZIĘTWO OCHRONY ŚRODOWISKA SP. Z O.O.

DBAMY O ŚRODOWISKO

**WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA
ODPADÓW
UTRZYMANIE CZYSTOŚCI
I PORZĄDKU**



MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

tel. 76 724 99 40
fax: 76 724 99 50

Obsługa Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40

Lubinianie wybiorą

Weekend w górach za nazwę pizzerii

■ Nowa pizzeria powstała w miejscu dawnej Verony na Ustroniu. Wpływ na to, jak będzie nazywać się lokal, będą mieli sami lubinianie. – Chcemy, by mieszkańcy naszego miasta podzielili się z nami swoimi pomysłami. Autor najciekawszej propozycji otrzyma od nas nagrodę – zachęca do udziału w zabawie Alicja Kurek, właścicielka nowej pizzerii.

A walczyć jest o co. Autor nazwy, która urzeczni właścicieli otrzyma bowiem podwójny voucher na weekendowy wypad do Szklarskiej Poręby. Zwycięzca, wraz z osobą towarzyszącą, zatrzyma się w hotelu Pod Szrenicą, gdzie wspólnie skorzystają z pełnego wyżywienia oraz wszystkich hotelowych wygód. W międzyczasie wśród pozostałych uczestników konkursu, właściciele restauracji rozlosują także talony na darmową pizzę!

Aby zaważyć o nagrody, w tym weekend w górach, wystarczy zaproponować oryginalną nazwę dla nowo otwartej pizzerii. – Taką, która może, ale nie musi nawiązywać do poprzedniego lokalu – dodaje Alicja Kurek. Nowy właściciel nie odciął się bowiem całkowicie od stylu, który wypracowała poprzednia pizzeria. Mimo tego, w nowo otwartej restauracji, pojawi się także kuchnia śródziemnomorska, orientalna i grecka. W karcie dań lubinianie wciąż znajdą jednak swoje ulubione potrawy. Pojawi się natomiast kilka nowych pozycji, m.in. popularna włoska przystawka – bruschetta oraz stałe pozycje, takie jak danie dnia oraz danie sezonowe. W nowym lokalu będzie można za-



mówić także prawdziwą włoską szynkę prosciutto, która oprócz walorów smakowych stanowić będzie jeden z elementów wystroju lokalu.

Całkowitą nowością w naszym regionie będzie natomiast czeskie piwo Bernard, którego dotychczas można było skosztować najbliżej dopiero we Wrocławiu. Od dziś popularny ostatnio trunek jest serwowany w Nowej Veronie, bo tak będzie nazywał się lokal do momentu wyboru nowej nazwy.

Swoje pomysły na nazwę pizzerii można zgłaszać do pracowników lokalu od godz. 11 pod nr 512 990 119, który jest jednocześnie nowym numerem kontaktowym restauracji. Zgłoszenia będą przyjmowane do końca stycznia.

Więcej konkursów organizowanych przez Nową Veronę można znaleźć także na facebookowym profilu lokalu: www.facebook.com/novaveronalubin?fref=ts. TS

Miejskie boiska oczami młodych sportowców

Tutaj gra się dobrze

» *Miejskie boiska są codziennie zajmowane przez amatorów gry w piłkę nożną. Pamiętamy jeszcze czasy, kiedy to zdarzało się kolana na betonowych czy żwirowych kompleksach. Oczywiście wtedy liczyła się sama gra i nikt nie narzekał. Nie śniło się nam jednak wtedy, że w przyszłości w naszym mieście zostaną postawione boiska ze sztuczną nawierzchnią. W Lubinie takich obiektów jest coraz więcej.*

Miasto dobrze zadbało o lubińskie dzieci i młodzież. Obecnie raczej ciężko jest stwierdzić, że nie ma gdzie grać w piłkę nożną. Orlik przy ul. Szpakowej, boiska przy Zespole Szkół Integracyjnych, Szkole Podstawowej nr 10 czy Gimnazjum nr 3. To tylko kilka wymienionych kompleksów, na których codziennie rozgrywane są mecze piłki nożnej, siatkówki czy koszykówki.

– Boiska w Lubinie są w naprawdę dobrym stanie. Rozgrywając dość sporą liczbę spotkań w Playarenie, nie natrafiłem na żaden problem. No może poza brakującymi siatkolapami przy Szkole Podstawowej Nr 10 i na Małomicach – ocenia Rafał Hubscher, zawodnik Playarena Lubin.pl.

Obiekty chwali także inny zawodnik, który jednak prosił nas o anonimowość.

– Boiska na lubińskich osiedlach nie różnią się w komforcie gry od głogowskich obiektów sportowych czy Konfeksu Legnica. Nie mamy co narzekać – przyznaje młody zawodnik.

Jak widać, młodzi ludzie są zadowoleni z obiektów sportowych, których tak zwane kauczukowe podłoże sprawdziło się w stu procentach. Skoro więc sprawdzone i bezpieczne, to może powinno się iść właśnie w takim kierunku?

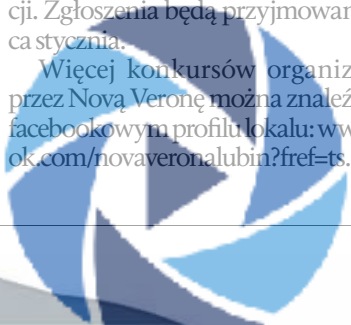
Inny natomiast obrał klub KGHM Zagłębie Lubin. Jako pierwszy w kraju będzie miał kompleks o nieco droższym podłożu – kokosowym. Kilka tygodni temu poprosiliśmy młodzieżowy klub, aby udostępnił nam więcej informacji na temat nowych boisk bocznych Zagłębia. Wciąż czekamy. Czy to tajemnica, a może coś jest nie tak? Mamy nadzieję, że już niebawem będziemy mogli przybliżyć nieco więcej szczegółów na ten temat.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

reklama



Centrum Innowacji
Audiowizualnych
Muza
www.ckmuza.eu

POD MOCNYM ANIOŁEM

W KINIE „MUZA”

W DNIACH 26 STYCZNIA - 6 LUTEGO

BILETY 15 i 17 ZŁ (PRZEZ CAŁY TYDZIEŃ)

to tylko
miłość

TEATR SCENA STU - KRAKÓW

16 LUTEGO, GODZ. 19:00

CENTRUM KULTURY „MUZA” - DUŻA SALA

BILETY NA SPEKTAKL: 80 ZŁ, 70 ZŁ (GRUPA XV - XVII) ORAZ 50 ZŁ (GRUPA XVIII)

występują:

Tadeusz Huk
Krystyna Podleska
Leszek Piskorz
Barbara Garstka
Karol Jasiński
Marcin Kątny



Z „MUZĄ” JESTEŚ ZAWSZE W CENTRUM KULTURY



ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

Gdzie dowiedzieć się więcej

Ubezpieczenie zdrowotne bezrobotnego oraz członków jego rodziny

Każda osoba, posiadająca status bezrobotnego jest zgłoszona przez Powiatowy Urząd Pracy do ubezpieczenia zdrowotnego od dnia rejestracji. Wyjątkiem są osoby uprawnione do renty rodzinnej, osoby zgłoszone do ubezpieczenia przez KRUS oraz osoby zarejestrowane jako poszukujące pracy. Bezrobotny podlegający ubezpieczeniu zdrowotnemu w urzędzie pracy nie może być jednocześnie zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako członek rodziny przez inne osoby. Jeśli osoba zgłoszona była do ubezpieczenia zdrowotnego przez współmałżonka lub rodzica w zakładzie pracy lub ZUS, a zarejestrowała się w urzędzie pracy jako bezrobotna, to z dniem rejestracji uzyskuje samodzielny tytuł do ubezpieczenia zdrowotnego. Zatem pracodawca lub ZUS (na wniosek ubezpieczającego) powinien wyrejestrować współmałżonka lub dziecko z ubezpieczenia zdrowotnego z dniem ubezpieczenia w urzędzie pracy.

Osoba bezrobotna ma obowiązek zgłosić do NFZ członków rodziny, o ile nie posiadają ubezpieczenia zdrowotnego z innego tytułu lub u innych osób.

Za członka rodziny bezrobotnego uważa się:

- dziecko własne, dziecko małżonka, dziecko przysposobione, wnuka albo dziecko obce, dla którego ustanowiono opiekę, albo dziecko obce w ramach rodziny zastępczej lub w rodzinie zastępczej lub

rodzinnego domu dziecka do ukończenia przez nie 18 lat. Jeśli dziecko kontynuuje naukę po ukończeniu 18 lat, może być zgłoszone do ubezpieczenia jako członek rodziny, nie dłużej jednak niż do ukończenia 26 lat. Dziecko posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub inne traktowane na równi może być zgłoszone do ubezpieczenia bez ograniczeń wieku;

- małżonka – mąż, żona (ale nie konkubenci);

- krewnych wstępnych (rodziców, dziadków) pozostających z ubezpieczonym we wspólnym gospodarstwie domowym.

Do ubezpieczenia zdrowotnego członków rodziny wymagany jest dowód osobisty i karta wizyt bezrobotnego oraz PESEL zgłaszanego członka rodziny. W przypadku, gdy bezrobotny zgłasza do ubezpieczenia zdrowotnego dzieci uczące się, które ukończyły 18 lat, a nie osiągnęły 26 roku życia i nie posiadają innego tytułu ubezpieczenia, składają pisemne świadectwo o kontynuacji nauki.

Członkowie rodziny uzyskują prawo do świadczeń opieki zdrowotnej od dnia zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego.

UWAGA! Bezrobotny ma obowiązek wyrejestrować z ubezpieczenia zdrowotnego członków rodziny w przypadku:

- podjęcia zatrudnienia, rozpoczęcia działalności gospodarczej lub uzyskania statusu bezrobotnego,
- ukończenia przez pełnoletnie dziecko szkoły średniej, wyższej lub skreślenie z listy uczniów, studentów,
- ukończenia 26 lat przez dziecko, nawet jeśli nadal się kształci, chyba że posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Osoby zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego obowiązane są do niezwłocznego informowania urzędu pracy o wszelkich zmianach dotyczących jego ubezpieczenia i ubezpieczenia członków rodziny.

Prawo do świadczeń opieki zdrowotnej powstaje z dniem uzyskania statusu bezrobotnego, a ustaje po upływie 30 dni od dnia utraty statusu bezrobotnego.

Informujemy, że od 01.01.2013 r. nastąpiły zmiany w sposobie po-

twierdzania ubezpieczenia zdrowotnego. W placówkach medycznych nie trzeba już przedstawiać zaświadczeń w celu potwierdzenia posiadania ubezpieczenia zdrowotnego. Wystarczy jedynie PESEL i dokument tożsamości, aby pracownik służby zdrowia sprawdził w portalu eWUŚ zgłoszenie do ubezpieczenia zdrowotnego. Jeśli NFZ nie potwierdzi osobie uprawnień do bezpłatnej opieki medycznej, to mamy prawo do przedłożenia zaświadczenia o podleganiu ubezpieczeniu lub złożenia stosownego oświadczenia.

Szczegółowych informacji na temat ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych osób bezrobotnych udziela pracownik Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie - Małgorzata Kluza, specjalista ds. Ewidencji i Świadczeń, pokój nr 13a, Telefon: (76) 746-14-34.

MAŁGORZATA KLUZA PUP LUBIN

**Już wkrótce
nowa
inwestycja
ul. Górnicza!**

**LUBIN
ZALESIE**

www.blockpol.pl

- **OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA!**
- **LOKALE USŁUGOWE!**

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.



INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.



Urząd Miejski w Lubinie

Informacja wydziału spraw obywatelskich – Urzędu Stanu Cywilnego za grudzień 2013 r.

- Lubin na koniec grudnia bieżącego roku liczył 73.760 mieszkańców, w tym 1.150 osoby zameldowane na pobyt czasowy.
- 81 osób, które zamieszkały w Lubinie, dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 99 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta.
- Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 135 osób.
- Urzędy stanu cywilnego do wydziału spraw obywatelskich – Urzędu Stanu Cywilnego przekazały 58 zawiadomień o urodzeniu, z czego 29 dotyczyło chłopców i 29 dziewczynek.
- 6 dzieci urodziło się poza Lubinem, a 9 i 16 grudnia były dniami, w których na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.
- Z nadeślanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w grudniu nadawanym dziewczynkom było Zuzanna i Alicja, a chłopcom Jakub i Filip.
- Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulicy Budowniczych LGOM.
- Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, iż 32 pary zawarły związek małżeński, a 14 małżeństw zostało rozwiązanych przez rozwód.
- W grudniu zmarło 49 mieszkańców naszego miasta.
- Pełnoletność w grudniu uzyskało 37 młodych lubinian.
- W grudniu wydano 689 dowodów osobistych, w tym 25 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

Nowa Biblioteka Multimedialna

Łącznik otwarty

Tablety i komputery, internet wi-fi, książki mówione oraz płyty CD – to wszystko znajdziemy w nowej bibliotece multimedialnej Łącznik przy ulicy Odrodzenia. – To już druga biblioteka multimedialna, którą otwieramy. Chcemy w ten sposób zaproponować naszym czytelnikom coś nowego – informuje dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Marek Mierzejewski.



Biblioteka jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 10-18 i w soboty od 10 do 15



Skończmy ze sztucznym podziałem na gminę wiejską i miasto



Połączenie gminy wiejskiej z miastem?
JESTEM ZA!



Połączenie gmin to same korzyści dla mieszkańców wsi i brak skutków negatywnych:

- w Gminie Miejskiej Lubin nie ma podatku od nieruchomości dla mieszkańców (płacą go tylko firmy)
- podatek rolny jest symboliczny (liczony w groszach)
- jeden Urząd zamiast dwóch to **oszczędność** (6 mln zł rocznie)
- Gmina Wiejska płaci tzw. „podatek janosikowy”. Po połączeniu te pieniądze (2 mln zł rocznie) pozostaną na miejscu
- po połączeniu gmin więcej pieniędzy z naszych podatków (12 mln zł), pozostanie na miejscu – tak stanowi prawo
- za te pieniądze powstaną **nowe asfaltowe drogi, chodniki i oświetlenie**
- prezydent Lubina podejmuje się **rozszerzyć komunikację miejską** na teren całej powiększonej gminy

1-2 lutego Bilardowa Liga Mistrzów

**CUPRUM
arena**



**SZEŚCIU MISTRZÓW POLSKI
W WALCE O TYTUŁ NAJLEPSZEGO
ZAWODNIKA BLM W POOL BILARD 10 bil**

Sobota 1 luty od 14.00

- /// Rozgrywki grupowe
- /// W przerwach pomiędzy pojedynkami:
spotkania z zawodnikami, trenerami, instruktorami
- /// Możliwość zagrania z zawodnikiem - autografy

Niedziela 2 Luty

- 12.00 - Pokaz gry adeptów szkoły bilardowej DSB,
trening Mistrza w trickach bilardowych
- 13.00 - Półfinały BLM
- 14.00 - Pokaz tricków bilardowych - Ziemowit Janaszek cz.I
- 15.00 - **Mecz Polskiej Ligi Bilardowej**
ERG Bieruń Folie Bandaclub Wrocław -
- Amnezja Kalisz
- 16.00 - Pokaz tricków bilardowych cz.II
- 17.00 - Finał BLM, ceremonia wręczenia nagród
- 18.00 - Pokaz tricków bilardowych cz.III

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

**POKAZ TRICKÓW
BILARDOWYCH**

Ziemowit Janaszek

**Konrad
Juszczyszyn**



**Krzysztof
Wróbel**



**Mieszko
Fortuński**



**Michał
Lichodziejewski**



**Kamil
Gmur**



**Marcel
Fortuński**



f /Cuprum.Arena



Do serca przytul kota

Potrzuje domu

Może ktoś go teraz szuka – 23 stycznia na osiedlu Zalesie znaleziono młodego kotka. Teraz u weterynarza czeka na kogoś, kto zechce go przysiągnąć.

Kotek ma około roku. Jest bardzo sympatyczny, lubi kontakt z ludźmi. Jest łagodny i wykastrowany.

Osoba, która chciałaby go przysiągnąć, powinna zadzwonić pod numer 695 451 515 lub 695 031 515

w godz. 9-18.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



Właściciele proszą o pomoc

Szukają już miesiąc

■ Ostatnio ktoś podobno widział tego pieska na lubińskiej giełdzie, ale Łatka nadal nie wróciła do domu. Właściciele nie tracą nadziei i wciąż szukają. Dla znalazcy wyznaczili nagrodę.

Ośmioletni piesek zniknął 28 grudnia. Choć zaginął w Chróstniku, to wszystko wskazuje na to, że dotarł aż do Lubina. 11 stycznia widziano go na lubińskiej giełdzie. Właścicielka w następną sobotę pojechała na giełdę, ale Łatki nie znalazła.

– Podobno jeden ze sprzedających tam mężczyzn,

chciał zabrać pieska podobnego do Łatki, który błąkał się po giełdzie. Jeśli ktoś go znalazł, prosimy o kontakt, bo piesek jest chory i potrzebuje stałego leczenia farmakologicznego – dodaje właścicielka psa.

Łatka ma osiem lat, obcięty ogonek, dwie duże, czarne łatki z lewej strony na szyi i tułowiu. Boki pyszczka są brązowe, a na środku głowy ma białe pasy. Piesek nie widzi na lewe oko, widoczna jest zaćma.

Jeśli ktoś znalazł Łatkę lub ją widział, proszony jest o kontakt pod numerem telefonu 502 713 820.

MARTA CZACHÓRSKA



– Jeśli ktoś go znalazł, prosimy o kontakt, bo piesek jest chory i potrzebuje stałego leczenia farmakologicznego – apeluje właścicielka psa

Fot. archiwum właścicieli

Historyczna Pocztówka (15)



dane wydawnicze:

Wydawca: Photogr. und Verlag. E. Nitschke, Lüben

Data stempla: 22.2.[rok nieczytelny]

Korespondencja w języku niemieckim, niedatowana



ul. Odrodzenia – Bahnhofstrasse (Kolejowa)

Na naszej pocztówce Bahnhofstrasse, dzisiejsza ulica Odrodzenia. W początkach XX wieku ulica ta była jedną z czterech ulic tworzących oś miasta, kto wie, czy nie największą. Kluczowym wówczas połączeniem było skomunikowanie rynku z dworcem kolejowym. Budynki widoczne na fotografii zachowały się do dnia dzisiejszego. Prezentowany odcinek ulicy znajduje się naprzeciw parkingu przy stadionie miejskim OSIR-u, naprzeciwko dawnego Sądu Rejonowego – obecnie Uczelni Zawodowej Zagłębia Miedziowego.

Ciekawy zabytek (15)

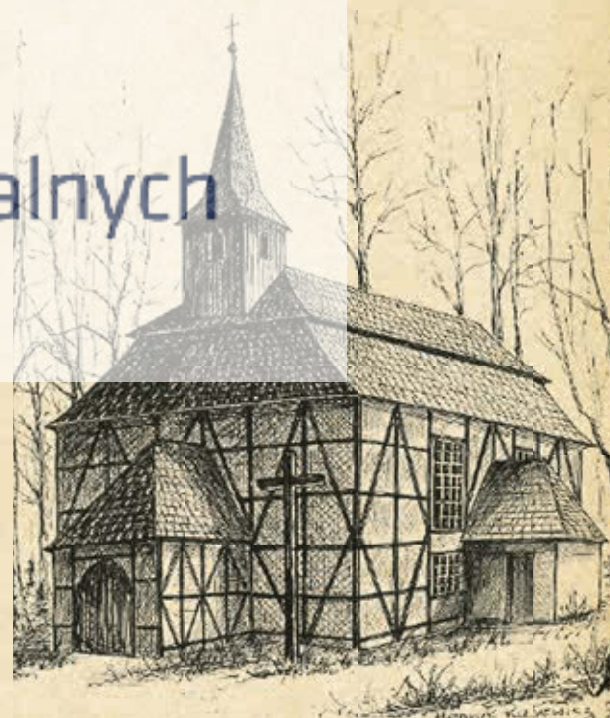
Tymowa - kościół parafialny pw. Matki Bożej Bolesnej

Lokalizacja: TYMOWA, GMINA ŚCINAWA

GPS: N 51° 27' 1" E 16° 21' 7"

Na mocy konwencji podpisanej przez cesarza austriackiego i króla szwedzkiego w 1707 roku w Altanstädt, stary XIV-wieczny kościół w 1708 roku przejęli ponownie protestanci i w ich posiadaniu był do końca drugiej wojny światowej. Wówczas to, z inicjatywy lubińskich cystersów w 1708 roku rozpoczęto budowę nowej świątyni dla katolików, którą ukończono już w roku następnym. Kościół był poddany gruntownej restauracji w XIX wieku. Jest to jednonawowa, orientowana budowla o konstrukcji szkieletowej, założona na rzucie prostokąta, z niewyodrębnionym prezbiterium. Wszystkie otwory architektoniczne

budowli mają wykrój prostokątny. Świątynia nakryta jest gontowym dachem mansardowym z niewielką, czworoboczną sygnaturką, zwieńczoną ostrosłupowym hełmem krytym blachą. Od strony południowej do korpusu kościoła dobudowano prostokątną zakrystię, zaś od strony zachodniej podobną w kształcie kruchtę. Wnętrze kościoła miało oddawać jego kontrreformacyjny charakter. Zachowało się kompletne wyposażenie z okresu jego budowy. Zachowały się trzy ołtarze z przełomu XVII i XVIII w., empory, oryginalne ławki, rzeźbiony portal oraz ambona z XVII w. Na wyróżnienie zasługuje



piękny strop świątyni, z zachowanymi fragmentami barokowej polichromii figuralnej z początku XVIII wieku. Ponadto godne uwagi są: późnobarokowy prospekt organowy i kamienna chrzcielnica oraz również interesująca Pieta. Szczególne miejsce wśród zachowanego wyposażenia świątyni zajmuje pięknie wykonany drewniany ołtarz z obrazem pędzla Franciszka Liszki, zięcia słynnego śląskiego malarza epoki baroku, Michała Willmanna. Na przykościelnym, prostokątnym cmentarzu zachowały się w niezłym stanie liczne kamienne nagrobki sprzed 1945 roku. Przed wejściem na teren kościelny od strony zachodniej znajduje się wykonana w piaskowcu rzeźba św. Jana Nepomucena, patrona miejsc zagrożonych powodzią.

Tekst i grafika Henryk Rusewicz



LASERY
MEDCZYNE - 606 855 813
ŻYŁAKI, NACZYNNIA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY
WWW.LASERMEDIC.PL 603 058 860
"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

Sprzedam dom
jednorodzinny
w Krzeczynie
110 m²
Działka 9 arów
tel 76 749 36 49
kom. 506 240 067,
511 746309

Powiatowe

Egzamin na prawo jazdy w Lubinie

► Starostwo porozumiało się z WORD-em

Wkrótce w Lubinie będzie można zdawać egzaminy na prawo jazdy kategorii B. Powstanie tu placówka Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. – Czekamy jeszcze na zgodę Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu. Myślę, że już w tym roku, w lecie w Lubinie zacznie funkcjonować WORD – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

– Co roku około 1,5 tysiąca lubinian jeździ do Legnicy, aby zdać ten egzamin. Uznaliśmy, że jeśli jest taka możliwość, jest miejsce, to warto się o to pokusić. Teraz lubinianie będą mogli zdawać egzamin na miejscu. Z tego ośrodka będą mogli również korzystać mieszkańcy powiatu polkowickiego – wyjaśnia starosta Adam Myrda.

Władze powiatu sfinansują przygotowanie placu manewrowego i miejsca, gdzie będzie się mieścić ośrodek egzaminacyjny. Później jego utrzymaniem zajmie się już WORD.

Plac manewrowy, na którym będzie się zdawać egzaminy na prawo jaz-



Już wkrótce mieszkańcy powiatu lubińskiego, a także polkowickiego nie będą musieli jeździć do Legnicy, żeby zdobyć prawo jazdy

dy, powstanie przy Zespole Szkół nr 2 przy ulicy Szpalkowej. W szkole zaś będzie miał swoje miejsce WORD.

– Za boiskiem szkolnym znajduje się teren, który zostanie przeznaczony na plac manewrowy – dodaje Tomasz Rosik, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu z lubińskiego starostwa.

Starostwo czeka jeszcze na oficjalną zgodę Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu. Wstępna zgoda już jest.

Jeszcze do ubiegłego roku egzamin na prawo jazdy można było zdawać tylko w miastach na prawach powiatu. W 2013 rząd wprowadził zmiany w ustawie i od tej pory egzaminować

można również w miastach, w których rządzi prezydenci. Stworzenie nowych ośrodków egzaminacyjnych w miastach nie jest jednak obowiązkowe, choć władze samorządowe mogą zabiegać o pozwolenie na przeprowadzenie egzaminów u marszałka województwa.

MARTA CZACHÓRSKA

Najwięcej wydadzą na drogi

► Jest już budżet na 2014 rok

W tym roku najważniejsze dla powiatu lubińskiego będą remonty dróg. Właśnie na ten cel przeznaczono sporą część pieniędzy z tegorocznego budżetu, który na ostatniej sesji przyjęli radni.

– Gdyby zapytać jakiegokolwiek samorządowca o budżet, zawsze powie, że mógłby on być większy. My mamy ponad 99 milionów złotych. Wolelibyśmy, żeby było 109, ale będziemy się starać wyciągnąć z tego budżetu jak najwięcej – mó-

do Miłosnej. Ta druga inwestycja rozłożona zostanie na dwa etapy. – Wyremontowany zostanie odcinek od Miłosnej do Miłoradzic, potem od Karczowisk do Raszków – wyjaśnia Tomasz Rosik, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu w Starostwie Powiatowym w Lubinie. – Ta droga to istotny element komunikacyjny w powiecie lubińskim, ponieważ tą trasą prowadzone są objazdy, gdy dochodzi do wypadków – dodaje.



– Będziemy się starać wyciągnąć z tego budżetu jak najwięcej. Nastawiamy się na inwestycje, szczególnie drogowe – mówi starosta lubiński Adam Myrda

wi starosta lubiński Adam Myrda. – Nastawiamy się na inwestycje, szczególnie drogowe – dodaje.

Na ten rok zaplanowano dwie duże inwestycje drogowe: remont w Wielowsi oraz drogi od Karczowisk

Powiat lubiński zamierza też między innymi zająć się ulicą Grotgera w Lubinie. Natomiast w miejscowości Dębica zrobiony zostanie chodnik i bariery energochłonne.

MARTA CZACHÓRSKA

Są pieniądze na schetynówki

► Władze województwa zapewniły

Dobra wiadomość dla naszego powiatu. A szczególnie mieszkańców wsi, którzy od dawna muszą się męczyć z dziurawymi drogami. Wojewoda właśnie zapowiedział, że Dolny Śląsk dostanie trzy razy więcej pieniędzy na przebudowę dróg lokalnych, tzw. schetynówek. A to oznacza, że powiat lubiński ma szansę na dofinansowanie dwóch zgłoszonych już projektów.

Zapewnienie o większej puli środków padło na ostatnim Konwencie Powiatów Województwa Dolnośląskiego, który z okazji 15-lecia istnienia powiatów zorganizowano w Karpaczu. Oprócz podsumowań i podziękowań w kierunku poszczególnych samorządów, był też czas na konkrety.

Powiat lubiński zwrócił się o dofinansowanie w tym roku dwóch projektów dotyczących infrastruktury drogowej. Pierwszy dotyczy przebudowy drogi powiatowej 1233D Miłosna-Karczowiska na odcinkach: Miłosna-Miłoradzice i Raszków-Karczowiska, natomiast kolejny przebudowy drogi powiatowej 1237D Miłosna-Ścinawa w miejscowości Wielowieś.



Powiat lubiński zwrócił się o dofinansowanie dwóch projektów dotyczących infrastruktury drogowej

Nasz region reprezentował na konwencie przewodniczący rady powiatu Krystian Koszyła. Podczas wystąpienia radny skupił się na bieżących zagrożeniach, z którymi mierzyć się muszą mieszkańcy naszego regionu. Najważniejszy to podatek od kopalin, który nałożono na KGHM.

– Dziękuję wszystkim samorządom dolnośląskim, w tym także sejmikowi, że w ostatnim czasie podjęli apele skierowane do rządu w sprawie zniesienia w całości lub części podatku do niektórych kopalin, danina ta jest znaczącym obciążeniem dla Polskiej Miedzi i wpływa na rentowność niektórych złóż. Lubińscy samorządowcy mają nadzieję, że prośby skierowane do polskiego premiera, Sejmu i Senatu przyniosą efekty, a największy pracodawca w naszym rejonie nie będzie zmuszony do zwalniania górników, mieszkańców powiatu – podsumowuje Koszyła.

MARIOLA SAMOTICHA

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY SKŁADNIKÓW MAJĄTKU RUCHOMEGO

Powiat lubiński, zgodnie z Uchwałą Nr LXVIII/311/2011 Zarządu Powiatu w Lubinie z dnia 17 listopada 2011 r. w sprawie zasad gospodarowania mieniem powiatu pozostającym w dyspozycji jednostek oraz Uchwałą Nr CLXXX/735/2013 Zarządu Powiatu w Lubinie z dnia 10 grudnia 2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż składników majątku ruchomego, ogłasza, iż przystępuje do sprzedaży samochodu służbowego marki SKODA SUPERB o numerze rejestracyjnym DLU 6V78.

Przedmiot sprzedaży można oglądać przy ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin parking znajdujący się przy siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie poczynając od daty ogłoszenia o sprzedaży tj. 30 stycznia 2014 r. w godzinach pracy Starostwa.

Składnik majątku ruchomego przeznaczony do sprzedaży



Marka, rodzaj, rok produkcji, pojemność, przebieg	Ilość	Cena wywoławcza w zł.	Wysokość postąpienia w zł.	WADIUM (wysokość 5% ceny wywoławczej sprzedawanego składnika majątku)
SKODA SUPERB , sam. osobowy, 2005, 1.800 cm ³ , 233990 km	1	13.400	200	670

W związku z powyższym zapraszam wszystkich zainteresowanych do składania pisemnych ofert zakupu. Oferty wg wzoru stanowiącego załącznik nr 1 do niniejszego ogłoszenia, należy składać do dnia **7 lutego 2014 r.** do godz. **12.00** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Jana Kilińskiego 12b, kancelaria ogólna p.113 w zamkniętych kopertach z oznaczeniem „**Aukcja na sprzedaż samochodu marki SKODA SUPERB nr rej. DLU 6V78**”.

Formularz ofertowy można pobrać w siedzibie sprzedawcy tj. w Starostwie Powiatowym w Lubinie przy ul. Jana Kilińskiego 12b, piętro I, p. 115 lub z Biuletynu Informacji Publicznej: www.bip.powiat-lubin.pl.

W związku z powyższym zawiadamiam, że w dniu **10 lutego 2014 r.** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie mieszczącego się przy ul. Jana Kilińskiego 12b, w pokoju nr 301, III piętro o godz. 10.00 odbędzie się aukcja, w której przedmiotem licytacji będzie samochód marki **SKODA SUPERB o numerze rejestracyjnym DLU 6V78**.

Ustala się minimalną wysokość postąpienia w wysokości **200,00 zł**. Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wniesienie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej sprzedawanego składnika majątku ruchomego.

Wadium wnosi się wyłącznie w pieniądzu. **Wadium należy wnieść dokonując przelewu na konto Starostwa Powiatowego w Lubinie: Pekao S.A. III o/ Wrocław NR: 30124034641111001054385460 lub w kasie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Kilińskiego 12b, I piętro p. 103.** Wadium uważa się za wniesione, jeżeli wpłynie na w/w konto bądź zostanie wpłacone w kasie Starostwa Powiatowego w Lubinie do dnia 7 lutego 2014 r. do godz. 12.00.

Wadium złożone przez uczestników, których oferty nie zostaną wybrane, zwraca się po zakończeniu aukcji.

Wadium złożone przez nabywcę zalicza się na poczet ceny. Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy licytant, któremu udzielono przybicia, uchylił się od zapłacenia pozostałej kwoty.

Nabywca jest zobowiązany do zapłaty ceny nabycia niezwłocznie po udzieleniu mu przybicia, bądź w terminie wyznaczonym przez prowadzącego aukcję, nie dłuższym niż 7 dni.

Wydanie przedmiotu sprzedaży nabywcy następuje niezwłocznie po zapłaceniu ceny nabycia.

W przypadku pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt pod nr tel: (76) 746-71-51, (76) 746-71-37. Osoba do kontaktu: Kierownik Referatu Administracji – Elżbieta Kramek p. 114 oraz Główny Specjalista - Marta Kondracka p.115.

Ruszyły pierwsze staże

► Chętnych było aż 167

122 osoby pójda na staż dzięki pieniądzu, które na początku roku otrzymał Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie. – Dokonałmy podziału, który został pozytywnie zaopiniowany przez radę – informuje dyrektor lubińskiego PUP, Wioletta Jagielska.

W pierwszej połowie miesiąca do urzędu wpłynęło aż 167 wniosków na staż. Jak informuje szefowa placówki, 35 wniosków zostało odrzuconych, a co do 10 trwają rozmowy z pracodawcami w sprawie deklaracji zatrudnienia. Jak na razie ze stażu w naszym powiecie skorzystają więc 122 osoby.

– Przy wydawaniu zgody na staż preferowane były wnioski pracodawców, którzy deklarują zatrudnienie po odbyciu stażu na okres minimum trzech miesię-



Jak na razie ze stażu w naszym powiecie skorzystają 122 osoby

cy. Większe szanse miały także osoby bezrobotne, będące w trudnej sytuacji na rynku pracy, czyli na przykład zarejestrowani w urzędzie powyżej 12 miesięcy, lub absolwenci szkół wyższych, o ile staż proponowany był w kierunku ukończonych

studiów – tłumaczy Wioletta Jagielska.

Staż finansowane będą ze środków Funduszu Pracy, w ramach porozumienia z gminą Rudna oraz w ramach projektu „Chcę – Umiem – Działam” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecz-

nego. – W ramach projektu unijnego kierowane na staż są osoby bezrobotne do 30. roku życia, powyżej 50. roku życia, niepełnosprawne oraz nauczyciele, którzy uprzednio utracili zatrudnienie w placówkach oświaty – dodaje szefowa PUP.

MARCELINA FALKIEWICZ

Kwalifikacja wojskowa

W marcu odbędzie się kwalifikacja wojskowa mieszkańców gminy Lubin i Ścinawy. „Obowiązkowi kwalifikacji wojskowej podlegają osoby zameldowane na pobyt stały lub czasowy trwający ponad trzy miesiące na terenie gminy Lubin” – informuje w obwieszczeniu wójt Irena Rogowska. Kwalifikacja zarówno dla mieszkańców gminy Lubin, jak i Ścinawy odbędzie się w siedzibie Powiatowej Komisji Lekarskiej w Lubinie przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 6 (budynek Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących). Najpierw muszą się stawić mieszkańcy gminy Lubin: od 3 marca do 6 marca mężczyźni, zaś 1 kwietnia kobiety. Potem mieszkańcy Ścinawy: od 7 marca do 10 marca 2014 roku. Kwalifikacji wojskowej podlegają: - mężczyźni urodzeni w 1995 roku; - mężczyźni urodzeni w latach 1990-1994, którzy nie posiadają określonej zdolności do czynnej służby wojskowej; - kobiety urodzone w latach 1990-1995 posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej oraz kobiety pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w roku szkolnym lub akademickim 2013/2014 kończą naukę w szkołach medycznych i weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych albo będące studentkami lub absolwentkami tych szkół lub kierunków. Nieotrzymanie wezwania imienne go nie zwalnia osób podlegających kwalifikacji wojskowej od obowiązku stawienia się w terminie i miejscu wskazanym w obwieszczeniu w sprawie przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej.

WON

Tajemnicze badanie hałasu

► Odsyłają do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska

Chciała pilnie odrobić zadanie domowe. Poprosiła więc pracowników sanepidu o udostępnienie jej wyników pomiaru hałasu na terenie naszego miasta. Nastoletnią lubiniankę odprawiono jednak z kwitkiem. – Dlaczego instytucje zatają te wyniki? Może jest coś, o czym nie wiemy? – zastanawia się dziewczyna. Wszystkiemu winne okazały się nowe przepisy.

Jedna z uczennic kilka dni temu pojawiła się w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubinie. – W szkole kazali nam opisać źródła uciążliwych dźwięków w swoim otoczeniu i porównać je z wynikami badań instytucji do tego powołanej, w tym przypadku jest to sanepid. Z sanepidu odesłano mnie jednak do starostwa, po czym i tak nie otrzymałam wyników z żadnej z instytucji. Więc tutaj moje pytanie, dlaczego ukrywają wyniki pomiarów hałasu na terenie Lubina, skoro one powinny być dostępne dla każdego mieszkańca? – dopytuje lubinianka.

Okazuje się, że od 2009 roku lubiński sanepid nie tylko nie wykonuje, ale w ogóle nie zajmuje się tego typu pomiarami. – Takie kompetencje przejął od nas Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska –

to ich wyniki są na bieżąco zamieszczane na naszej stronie internetowej, z której mogą korzystać wszyscy mieszkańcy danego terenu – zapewnia Łucja Strzelec, kierownik legnickiej delegatury placówki.



Od 2009 roku lubiński sanepid nie tylko nie wykonuje badań hałasu, ale w ogóle nie zajmuje się tego typu pomiarami

tłumaczy szefowa placówki, Janina Szelańska.

Skontaktowaliśmy się więc z legnicką delegaturą WIOŚ. – Taki monitoring hałasu przeprowadza Wrocław, jeśli jednak pomiary były wykonywane,

Strona internetowa, na której można znaleźć wyniki tych i wielu innych pomiarów wykonywanych na terenie naszego miasta to www.wroclaw.pios.gov.pl.

MARCELINA FALKIEWICZ

Latają nad powiatem lubińskim i nie tylko

Z lotu ptaka

» *Każdy wie, że w Lubinie jest lotnisko, ale niewielu zdaje sobie sprawę, że działa tu spora grupa pasjonatów lotnictwa. To właśnie tutaj pilotażu uczyła się pierwsza w Polsce pilotka doświadczalna Paulina Różyło, zaczynał pilot wojskowy obecnie latający w naszym kraju na F-16 oraz kilku zawodowych pilotów z LOT-u. Co roku Aeroklub Zagłębia Miedziowego kształci kolejne osoby. W sezonie można tu też po prostu przyjść popatrzeć na startujące samoloty oraz szybowce.*

Mają Czesię, czyli samolot Cessna, służący między innymi do szkolenia pilotów. Były dwie, ale w jednym urwał się korbówód i samolot trafił do hangaru. – Stało się to w powietrzu, ale na szczęście samolot szczęśliwie doleciał do lotniska. Jak widać, inaczej niż w samochodzie, w samolocie nawet gdy się coś zepsuje, to musi on nadal działać – mówi Andrzej Onitsch, sekretarz zarządu AZM, który związał się z lataniem 20 lat temu.

W lubińskim aeroklubie są też dwie holówki i 15 szybowców. Zdarza się, że wszystkie patyki, jak mówią na szybowce lotnicy, jednocześnie znajdują się w powietrzu. Wtedy bywa naprawdę tłoczno.

Aeroklub to około 100 osób. Co roku przyłączają się kolejne, biorąc udział w szkoleniu organizowanym przez AZM. – Szkolenie teoretyczne zaczynamy w pierwszy weekend marca i trwa ono aż do świąt wielkanocnych. Praktykę zaczynamy w czerwcu – dodaje Andrzej Onitsch.

Jednak nie wszyscy, którzy uczą się teorii, decydują się później wzbić w powietrze. Uczestnictwo w szkoleniu teoretycznym jest bezpłatne, więc może wziąć w nim udział każdy. Za praktykę trzeba już zapłacić. – To chyba ewenement w Polsce, że uczestniczenie w szkoleniu teoretycznym jest bezpłatne – mówi Jakub Eichstaedt z lubińskiego aeroklubu, który lata od 10 lat.

Na szkolenie przychodzą i nastolatki, od 16. roku życia, i 60-latkowie. Wiele szybko łapie bakcyła i już zostaje w aeroklubie.

Jak mówią o sobie członkowie AZM, aeroklub to oni. Wszystkie samoloty i szybowce są ich wspólną własnością, więc muszą o nie



dbać. Teraz choć nie latają, bo sezon trwa od kwietnia do września, to i tak można spotkać ich na lotnisku. Remontują i czyszczą szybowce. Przygotowują się do wiosny, do sezonu.

Gdy pytamy, czy szybownictwo to drogi sport, porównują go cenowo do narciarstwa. Jednak żeby kupić na własność nowy szybowiec, trzeba by mieć od 100 do 200 tysięcy euro!

Aeroklub Zagłębia Miedziowego utrzymuje się między innymi z dzierżawy terenu pod hangar prywatnym i instytucjonalnym właścicielom samolotów. Swoje Dromadery trzymają tu też Lasy Państwowe, a Zakład Hydrotech-

niczny helikopter. W hangarze aeroklubu stoi również samolot do akrobacji. Kiedyś latał na nim Nigel Lamb podczas Red Bull Air Race. Jego obecny właściciel wykonuje natomiast akrobacje nad lubińskim lotniskiem. Niektórzy z pewnością go widzieli, bo gdy pojawia się na niebie, robi sporo hałasu.

Samolotem jednak nie wszędzie nad Lubinem można latać. Piloci unikają okolic szpitala, a także cmentarzy. – Kiedyś poleciałem nad Oborę i za chwilę był telefon, że zakłócamy pogrzeb, hałasując – wspomina Andrzej Onitsch.

Zanim jednak dostanie się licencję i stanie prawdziwym pilotem czy to samolotu, czy szybow-

ca, trzeba wylatać wiele godzin, najpierw z instruktorem, potem samemu. A aby zabrać ze sobą do szybowca pasażera, trzeba mieć na swoim koncie minimum 100 godzin w powietrzu.

Szybować można i pięć, i nawet dziewięć godzin. Pokonuje się duże odległości, nawet 500 kilometrów. – Jeden z naszych szybowców wylądował kiedyś pod Szczecinem. Pilotowi skończyła się mapa, więc wylądował i zadzwonił do nas: „Nie wiedziałem gdzie lecieć. Przyjedźcie po mnie” – mówi Onitsch.

O lataniu i aeroklubie członkowie AZM potrafią opowiadać z pasją godzinami. Ich historii można

posłuchać podczas szkolenia teoretycznego, które rozpocznie się za około dwa miesiące.

Aeroklub jest również otwarty dla tych, którzy chcieliby popatrzeć wiosną i latem na samoloty oraz szybowce. Trzeba się jednak zachowywać rozważnie wchodząc na lotnisko. – Postawiliśmy ławeczki. Można tu usiąść i popatrzeć – dodają członkowie AZM. – Uprawiają się wcześniej i przychodzą do nas zwiedzać również przedszkolaki czy uczniowie ze szkół – dodaje.

Czasem zdarza się, że ktoś dzwoni, bo chce przelecieć się samolotem nad miastem. Jednak lubiński aeroklub musi odmawiać, bo nie ma uprawnień na wykonywanie komercyjnych lotów pasażerskich. Trzeba bowiem mieć specjalny certyfikat, a jest on tak drogi, że nie opłaca się go robić. – Nie ma aż tak dużego zainteresowania tymi lotami, żeby zwrócić się jego koszty – dodaje Jakub Eichstaedt.

– Mamy jednak prawo do zabierania na lot pasażera, ale jest to wtedy lot nieodpłatny, wykonywany na przykład w ramach własnego treningu – dodaje Andrzej Onitsch. – A ja lubię się dzielić swoją pasją i radością podziwiania świata z góry, szczególnie z tymi, którzy nie mieli na to jeszcze okazji, więc trudno wyobrazić mi sobie, abym miał odmówić lotu członkowi mojej rodziny, przyjacielom czy moim kolegom. Tylko przełożony pilotów, nasz szef wykszolenia może mi tego zabronić – stwierdza.

MARTA CZACHÓRSKA

Reakcja gminy na spotkanie w Warszawie

Przewodniczący atakuje prezydenta

» Nie mogą pogodzić się z tym, że prezydenta Roberta Raczyńskiego zaproszono do Warszawy jako samorządowego eksperta (piszemy o tym na str. 3 tego numeru „Wiadomości Lubieńskich”). Wystali nawet w tej sprawie pismo do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, bo jak mówią wprost – są zaniepokojeni. Takie reakcje wywołała w gminie wiejskiej Lubin informacja, że prezydent Lubina uczestniczy w pracach nad zmianą ustawy o samorządzie gminnym.

Władze gminy wiejskiej mają powód do zmartwień. Prezydent jest zwolennikiem przyłączenia gminy wiejskiej Lubin do miasta. A to oznaczałoby jednego włodarza i jedną radę miejsko-wiejską na całym terenie. Dlatego, kiedy tylko opublikowaliśmy informację, że Robert Raczyński jedzie do stolicy, natychmiast zareagował szef rady gminy.

W specjalnie wydanym oświadczeniu Jerzy Szumański pisze, że rada gminy stanowczo odrzuca propozycję przyłączenia jej do Lubina. „Rada nie wyraża zgody na jakąkolwiek zmianę obecnego stanu rzeczy, pragnąc zachować status samodzielnej i niezależnej jednostki samorządu terytorialnego oraz jedność i integralność gminy jako kilkunastotysięcznej społeczno-



» W specjalnie wydanym oświadczeniu Jerzy Szumański pisze, że rada gminy stanowczo odrzuca propozycję przyłączenia jej do Lubina

ści o zdecydowanie różnych od miasta interesach i priorytetach” – podkreśla Szumański.

Co więcej, przewodniczący podważa też kompetencje prezydenta jako eksperta, który może pomóc

w zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

„Włodarz miasta Lubina zasłynął z szokujących publicznych wypowiedzi, że nie zamierza przestrzegać durnego prawa i respektować durnych wyroków sądu, które to wypowiedzi nie licują z godnością funkcjonariusza publicznego, długoletniego samorządowca. (...) W mojej opinii człowiek obrażający swoich sąsiadów sam wystawia sobie jak najgorsze świadectwo i, powtórzę, nie ma ze względu na swoje czyny, słowa i postawę odpowiednich kwalifikacji do stanowienia prawa czy też wpływu na jego potencjalny kształt” – podkreśla przewodniczący.

Swoje stanowisko szef rady gminy przesłał też do Rafała Trzaskowskiego, ministra administracji i cyfryzacji.

MARIOLA SAMOTICHA

Charytatywny koncert w Ścinawie

Sportowcy zaśpiewają

■ Zazwyczaj grają w piłkę czy walczą na macie, teraz, aby pomóc chorym dzieciom, zaśpiewają. Sportowcy z naszego regionu, między innymi piłkarki ręczne MKS Zagłębia Lubin, wystąpią podczas charytatywnego koncertu w ścinawskim kościele.

Sportowcy zaśpiewają koledy. Już teraz intensywnie ćwiczą wskazane utwory. – Zawodnicy Odry Ścinawa mieli na razie jedną próbę. A czekają ich jeszcze dwie: w środę i przed samym koncertem – mówi Krystian Kosztyła, prezes MKS Odra Ścinawa i jednocześnie przewodniczący rady powiatu lubińskiego, który będzie towarzyszył piłkarzom ze Ścinawy na scenie.

Koncert odbędzie się w najbliższą sobotę, 1 lutego, o godzinie 15 w ścinawskim kościele. Na scenie wystąpią piłkarki ręczne MKS Zagłębia Lubin, piłkarze KGHM Zagłębia Lubin wraz z członkami ścinawskiego FC Zagłębia, oraz sportowcy z MKS Odra Ścinawa, Karate Goju Ryu Shuseikan Poland, członkowie Ścinawskiej Grupy Nordic Walking, a także biegacze z Klubu Sportowego Start Ścinawa.

Jakie piłkarki ręczne zobaczymy na scenie, to niespodzianka. Pewne jest natomiast to, że będą to zawodniczki z pierwszego składu.

– Na koncert zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby posłuchać niezwykłych wykonanych koled i jednocześnie wspomóc

CHARYTATYWNY KONCERT KOLED "SPORTOWCY-DZIECIOM"

zapraszają
ks. Prałat **BOGDAN KACZOROWSKI**
oraz
Przewodniczący Rady Powiatu w Lubinie
KRYSTIAN KOSZTYŁA

wystąpią:

- MKS "ODRA" ŚCINAWA
- KARATE GOJU RYU SHUSEIKAN POLAND
- PIŁKARKI RĘCZNE MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
- KLUB SPORTOWY "START" ŚCINAWA
- ŚCINAWSKA GRUPA NORDIC WALKING
- PIŁKARZE KGHM ZAGŁĘBIA LUBIN WRAZ ZE ŚCINAWSKIM FC ZAGŁĘBIA

1 LUTEGO 2014r. godz. 15:00

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Ścinawie

Podczas Koncertu zbierane będą datki pieniężne dla chorych dzieci z Miasta i Gminy Ścinawa oraz Lubina.

PATRONAT MEDIALNY: Plus, legnica.fm, www.lubin.pl, WL Wiadomości Lubieńskie, TV REGIONALNA

DARCYŃCY: Klub Radnych RM w Ścinawie "Aktywnie dla Ścinawy", Ścinawscy Przedsiębiorcy

PARTNER: Stowarzyszenie "RÓWNE SZANSE" ŚCINAWA

potrzebujących – dodaje Krystian Kosztyła.

Podczas koncertu zbierane będą datki na chore dzieci ze Ścinawy i z Lubina. Wraz ze Stowarzyszeniem „Równe Szanse” organizator koncertu wybrał siedem potrzebujących pomocy osób. Będzie można pomóc między innymi małemu Radkowi Szuty ze Ścinawy, który ma uszkodzony mózg, czterokończynowe napięcie mięśniowe oraz Zespół Westa (rodzaj epilepsji odpornej na leczenie), niewidomej Darii Marczuk również ze Ścinawy, która ma raka oczu, oraz Wiktorowi Andrejko z Lubina, który cierpi na rdzeniowy zanik mięśni.

Wszystkie dzieci i ich rodziców będzie można spotkać podczas sobotniego koncertu.

To już drugi taki koncert charytatywny organizowany w Ścinawie. W ubiegłym roku na scenie również wystąpili sportowcy, ale było ich zdecydowanie mniej – tylko piłkarze z Odry Ścinawa. – Tak bardzo spodobał się ten występ, zebraliśmy chyba najwięcej oklasków, że postanowiliśmy zaprosić tym razem więcej sportowców – dodaje Krystian Kosztyła. – Chcielibyśmy, aby ten koncert stał się tradycją. Postaramy się zorganizować go również w przyszłym roku, ale zaprosimy już innych sportowców – stwierdza.

MARTA CZACHÓRSKA

Wzięli się za busiarzy

Policjanci powiedzieli dość! Razem z Inspekcją Transportu Drogowego wzięli się za busiarzy, którzy kursują między Lubinem, Legnicą, Złotoryją, Prochowicami i Chojnowem. I okazało się, że stan techniczny pojazdów przewożących ludzi jest często gorszy niż zły. Kontroli poddano łącznie 54 busy i autobusy oraz 46 samochodów ciężarowych.

– Z uwagi na zły stan techniczny pojazdów zatrzymano 27 dowodów rejestracyjnych. Podobnie jak podczas poprzednich kontroli głównymi powodami zatrzymania tych dokumentów były braki w oświetleniu, zły stan układu hamulcowego i kierowniczego oraz wycieki płynów z silnika – wylicza podinspektor Sławomir Masojć z legnickiej komendy.

Mandatami karnymi funkcjonariusze ukarali łącznie 60 kierowców. Wobec jednego z nich skierowano wniosek do sądu, ponieważ kierował pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało w organizmie mężczyzny 0,34 promila. Ale to nie koniec, bo mundurowi zapowiadają kolejne kontrole. Co więcej policja powiadomi też urząd marszałkowski o nieprawidłowościach w rozkładzie jazdy busów i braku terminowości ich kursowania. A to może skutkować odebraniem koncesji na usługi przewożowe.

MS

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


Miedziowe pokonały KPR Kobierzycę

Mistrzyni Dolnego Śląska!

» Wynikiem 24:32 (13:15) zakończyło się spotkanie o prym w regionie. Młode piłkarki ręczne MKS Zagłębia Lubin w wielkim stylu pokonały przeciwniczki z Kobierzyc.

Od pierwszych minut było jasne, że bój o mistrzostwo dla żadnej z drużyn nie będzie łatwy. Wynik meczu został ustalony dopiero na 10 minut przed końcem spotkania. Do tego czasu Zagłębie grało na bardzo wysokim poziomie, jednak rywarki nie po-

zwoliły wypracować lubiniankom znaczącej przewagi punktowej. Do przerwy na tablicy wyników było 13:15 dla miedziowych.

– Od początku mecz układał się pod nasze dyktando, jednak dziewczęta grały falami, po momentach bardzo dobrej gry, wkładały się serie błędów i nasza przewaga topniała – komentuje szkoleniowiec Zagłębia, Beata Miazga.

W drugiej części spotkania młode zawodniczki z Lubina zbombardowały bramkę Kobierzyc siedmioma trafieniami z rzędu. W ostatnich minutach przed końcową syreną silna gra w obronie nie pozwoliła rywalkom miedziowych



Fot. MKS Zagłębie Lubin

» W drugiej części spotkania młode zawodniczki z Lubina zbombardowały bramkę Kobierzyc siedmioma trafieniami z rzędu

Centrum Innowacji Audiowizualnych

na skuteczne kontry. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 24:32 na korzyść Zagłębia.

– Obie drużyny mają zapewniiony udział w ćwierćfinałach mistrzostw Polski. Wygrana dała nam organizację turnieju ćwierć-

finalowego, który odbędzie się 7-9 lutego w Lubinie. W przypadku wygranej lubinianki będą również gospodyniami w turnieju półfinałowego – czytamy na oficjalnej stronie MKS Zagłębia Lubin.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. MKS Zagłębie Lubin

KPR Kobierzycę – MKS Zagłębie Lubin 24:32 (13:15)

Zagłębie: Wawrzak, Powaga - Rippel 4, Walczak 5, Szymczyk 2, Łuczowska 3, Kaliciak 3, Kędziarska 1, Kanička 2, Dobrołowicz 1, Sarno 2, Fesdorf 8, Stanisławczyk 1.

Najsukuteczniejszy zawodnik miedziowych kontuzjowany

Dalej bez Przysieka

» Do końca sezonu nie zagra Dawid Przysiek. Zawodnik MKS Zagłębia Lubin zerwał ścięgno Achillesa podczas sparingu z Chrobrym Głogów.

Niestety potwierdził się najczarniejszy scenariusz. Rozgrywający miedziowych do końca sezonu nie pojawi się na parkiecie z zespołem.

– Dawid zerwał ścięgno Achillesa. W poniedziałek po badaniu okaże się, czy jest to zerwanie całkowite czy częściowe. Od tego będzie zależała metoda operacji – mówi Sławomir Kardasz.

Rozgrywający Zagłębia Lubin doznał kontuzji podczas wtorkowego meczu sparingowego z Chrobrym w Głogowie. Niestety Copperfielda nie zobaczymy na parkiecie już do końca sezonu. – Jest to kontuzja, która dość często przytrafia się sportowcom. Leczenie, gojenie, rehabilitacja i późniejszy powrót do formy sprawia, że jest kontuzją eliminującą zawodnika na długi czas. Będzie to około 5-6 miesięcy – dodaje trener odnowy Zagłębia Lubin.

Dawid Przysiek wystąpił w 13 ligowych meczach Zagłębia Lubin. Jest czołowym strzelcem drużyny, zdobył 59 bramek.

MARCELINA FALKIEWICZ



Leczenie, gojenie, rehabilitacja i późniejszy powrót do formy zajmie około 5-6 miesięcy

Fot. Marcin Babicz

Koszulka za zakupy

Oryginalną koszulkę MKS Zagłębia Lubin firmy Adidas można wygrać w klubowym konkursie miedziowego klubu i Piekarni Górzyski!

Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy zrobić zakupy na minimum 5 zł w sklepach „Górzyski” znajdujących się przy ulicach: Armii Krajowej 21, Topolowej 18, Sportowej 18a, Sokolej 33b, Wroniej 13-15 lub Grabowej 55A.

Paragon podpisany imieniem i nazwiskiem trzeba zostawić w kasie biuletowej przed meczem KGHM Mettraco Zagłębia Lubin z MKS-em Lublin (do 8 lutego, godz. 17.30).

W przerwie spotkania odbędzie się losowanie, a zwycięzca otrzyma koszulkę Zagłębia.

MAF

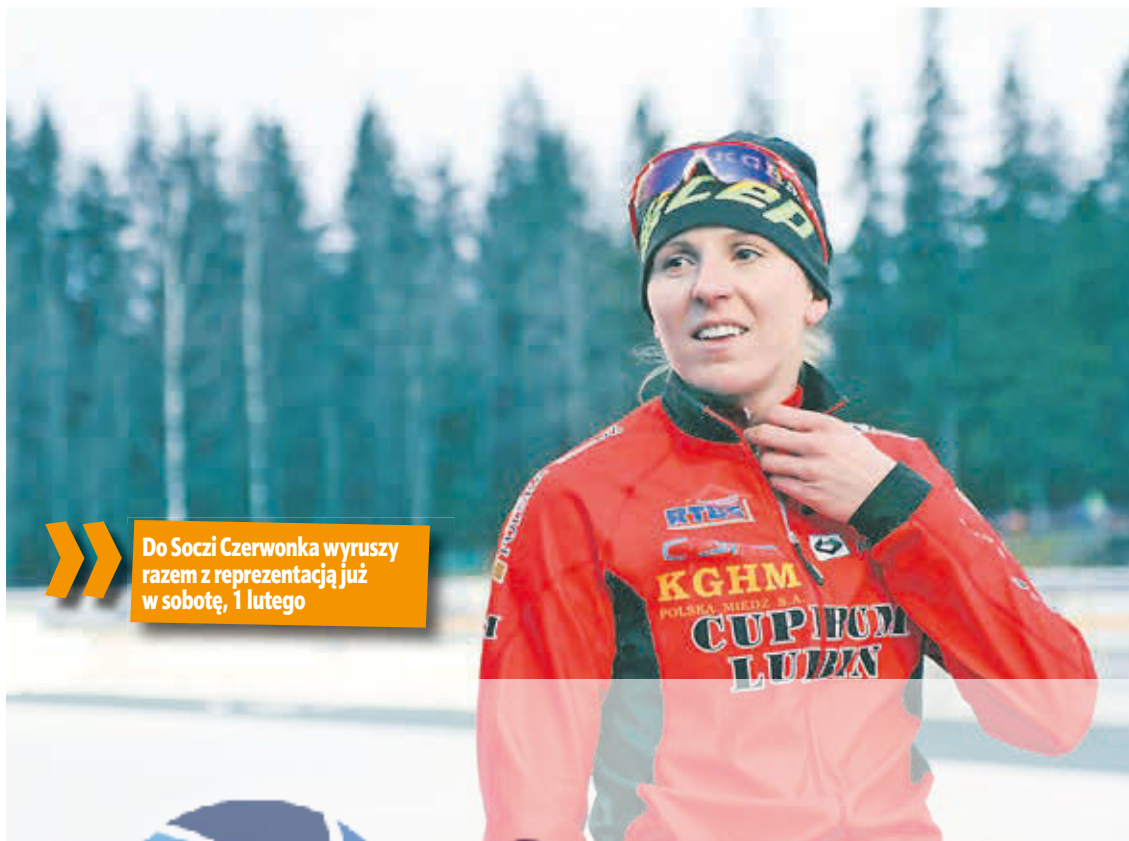
Będzie reprezentować nasz kraj w Soczi

Natalia szykuje się na igrzyska

» 57 sportowców, a wśród nich lubińska panczenistka Natalia Czerwonka, będzie reprezentowała nasz kraj na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Soczi. – Czuję się inaczej niż przed igrzyskami w Vancouver – przyznaje Natalia Czerwonka.

Jak przed startami w tegorocznych igrzyskach czuje się nasza panczenistka z MKS Cuprum Lubin? – Na pewno inaczej niż przed czterema laty. Igrzyska w Vancouver były dla mnie bardzo spontaniczne, wiązało się z nimi więcej radości. O tym, że pojadę na igrzyska w Soczi wiedziałam od bardzo dawna, więc wiąza się z tym lekkie nerwy – mówi wprost Natalia Czerwonka.

Sportsmenka miała więc dużo czasu na przygotowania. Do Soczi



Do Soczi Czerwonka wyruszy razem z reprezentacją już w sobotę, 1 lutego

Czerwonka wyruszy razem z reprezentacją już w sobotę, 1 lutego.

Tegoroczne igrzyska są jedną z największych imprez, w której występuje nasza reprezentacja. Do tej pory polscy sportowcy wywalczyli 14 medali na zimowych igrzyskach. Jak zapewnia Marian Węgrzynowski, prezes MKS Cuprum Lubin i wiceprezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego, ta dyscyplina ma szanse przynieść nam medale. Start lubińskiej panczenistki i ewentualna wygrana przyniesie według lubińskiego działacza także popularność naszemu klubowi.

Przypomnijmy, że dotychczas Natalia Czerwonka zdobyła dwa medale w biegu drużynowym na mistrzostwach świata (srebro w 2013 i brąz w 2012 roku). Lubianka jest także srebrną medalistką mistrzostw Europy z 2012 roku w biegu na 3000 metrów. W Pucharze Świata 2013/2014 w Berlinie zajęła wraz z koleżankami 2. miejsce.

MARCELINA FALKIEWICZ

Szermierze nie zwalniają tempa

Szermierze na podium

■ Podium Ogólnopolskiego Turnieju Szermierczego „Moda na szermierkę” zdominowali lubińscy szpadziści. UKS MDK Lubin konkurował z zespołami z Opola, Częstochowy i Wrocławia, gdzie rozgrywane były zawody.

Impreza odbyła się w Galerii Dominikańskiej. Nasz klub reprezentowali: Per-

djon Hanna, Skiba Paulina, Strzelczyk Olga, Jaworska Alicja, Łucki Kacper, Maćków Mateusz, Kitliński Bartosz, Pańkowski Mateusz, Kołpa Piotr i Kałużński Tomasz.

Najlepsze wyniki uzyskali: Skiba Paulina (I miejsce), Kołpa Piotr (III miejsce), Maćków Mateusz (III miejsce), Perdjon Hanna (III miejsce).

MARCELINA FALKIEWICZ



UKS MDK Lubin konkurował z kilkoma zespołami

W Futsalu nie mają sobie równych

Trzy mistrzowskie tytuły

■ Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej w Futsalu są najważniejszą imprezą dla młodych zawodników SCS Amico Lubin. Przygotowania do tych rozgrywek za każdym razem pochłaniają sporo czasu, a efekty są imponujące. Reprezentanci naszego miasta za każdym razem pojawiają się na podium. Tym razem w trzech kategoriach wiekowych okazali się bezkonkurencyjni.

XVIII Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej w Futsalu odbyły się w Łodzi. W rywalizacji brało udział ponad 200 najlepszych zawodników, tj. 17 zespołów z całego kraju w trzech kategoriach wiekowych: 1997-1998, 1999-2000, 2001 i młodszy. Walka o tytuł mistrzowski młodzieży salezjańskiej to jedna strona imprezy, po drugiej znajduje się kształtowanie charakteru i nauka zasad fair play nie tylko w sporcie, ale i w życiu codziennym.

Uroczystego otwarcia igrzysk dokonał prezes SALOS RP Zbigniew Dziubiński. Młodzi piłkarze rywalizowali na parkietach Zespołu Szkół Salezjańskich, Wyższej Szkoły Informatyki i Umiejętności oraz hali sportowej OŚiR. Mecze rozgrywane były systemem grupowym w czasie 2x10 min.

Po zaciętych meczach zawodnicy SCS Amico Lubin zdobyli trzy tytuły mistrzów Polski SALOS: 1997/98 – trener Marcin Dudziak, 1999/2000 – trener Kazimierz Dziubczyński, 2001 trener – Waldemar Brocki.



Młodzi lubinianie wzięli udział w igrzyskach, które odbyły się w Łodzi

Na zakończenie rywalizacji, za wywalczenie trzech pierwszych miejsc trofeum wręczał lubinianom Jan Tomaszewski, były bramkarz reprezentacji Polski „Orłów Górskiego”.

Organizatorzy nagrodzili statuetkami wyróżniających się zawodników SCS Amico Lubin. W rocznikach 1997/98 Wojciecha Konefała, w rocznikach 1999/2000 Michała Simlata oraz w roczniku 2001 Bartka Kaliciaka.

– Przede wszystkim jesteśmy bardzo zadowoleni, bo zespoły zagrały

bardzo dobrze. Obroniliśmy też tytuł z ubiegłego roku. Była więc spora motywacja. Mieliliśmy godnych rywali na parkiecie. Byliśmy lepsi w obronie i skuteczni w ataku. Chcielibyśmy tak na koniec podziękować wszystkim, dzięki którym mogliśmy udać się na mistrzostwa i powalczyć o najlepszy wynik. Rodzicom, działaczom, trenerom oraz samym zawodnikom za zaangażowanie w mecze – mówi Marcin Dudziak, trener rocznika 1997/1998.

MARIUSZ BABICZ



lubin.pl

■ Pomimo niesprzyjającej pogody na małomickim obiekcie drużyna ze Szklar Dolnych LahmacüN spotkała się ze Spartą Polne. Mecz był bardzo wyrównany, a obie ekipy chciały zgarnąć komplet punktów. Więcej szczęścia miało LahmacüN.

LahmacüN – Sparta Polne 9:6



LahmacüN

Kapitan: Wojciech Szkolnicki

Drużyna, która swoje korzenie ma w Szklarach Dolnych, do lubińskiej Ligi Nike Playarena Lubin.pl dołączyła w sezonie 2012/2013. LahmacüN to ekipa nieobliczalna, potrafi odebrać punkty wyżej notowanym rywalom oraz przegrać z outsiderem. Chłopaków z tego zespołu cechuje waleczność, ponieważ zawsze wkładają serce w grę, aż do ostatniej minuty spotkania. Drużynę założył Przemek Szkolnicki, a obecnym kapitanem jest jego brat Wojtek.



Sparta Polne

Kapitan: Patryk Rudziński

Mówiąc Sparta Polne, myślisz aktywność. To jedna z lubińskich ekip, która gra niezależnie od osiągniętych wyników na boisku. Drużyna do Ligi Nike Playarena Lubin.pl dołączyła w obecnym sezonie. Przebojem wdrapali się na sam szczyt 3 ligi, dzięki czemu dostali propozycję awansu. Za pierwszym razem odmówili, jednak w grudniu postanowili przenieść zespół o szczebel ligowy wyżej.

O meczu:

Sparta Polne na spotkanie wysłała w osłabionym składzie, bez trójki czołowych zawodników. Mecz był jednak wyrównany, a zawodnicy LahmacüN byli niezwykle skuteczni, dzięki czemu na przerwę schodzili z korzystnym dla siebie wynikiem 5:2.

Po przerwie Sparta wzięła się w garść i doprowadziła do remisu. Ostatnie 10 minut zaważyło na losach spotkania, chłopaki z Polnego popełnili trzy koszmarnie błędy, a LahmacüN z zimną krewią to wykorzystał. Pojedynkę ligowy zakończył się wynikiem 9:6 dla gości ze Szklar Dolnych.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO PATRYKA RUDZIŃSKIEGO ZE SPARTY POLNE

***Sporo spotkań ligowych zostało odwołanych przez pogodę, wam ona nie przeszkadza?**

Ciężko się gra na zamrażanym i oblodzonym boisku, jest to niebezpieczne. Chłopaki z mojego zespołu już zasygnalizowali, żeby nie umawiać spotkań w takich warunkach. Mamy jednak rozwiązanie, aby pozostać aktywnym. Jesteśmy chętni na rozgrywanie spotkań na hali.

***Czego zabrakło w dzisiejszym meczu, aby zwyciężyć?**

Nasza gra nie wyglądała źle, mieliśmy także wymienione wejście w drugą połowę spotkania. Mimo wszystko zabrakło w tym meczu obrony. Zawodnicy nie wywiązali się ze swoich obowiązków oraz odczuliśmy stratę trójki czołowych zawodników.

***Jakie plany ma Sparta Polne na wiosnę?**

Nasz główny cel na wiosnę to aktywność. Chcemy rozegrać jak najwięcej spotkań, dzięki czemu moglibyśmy wspiąć się na fotel wicelidera 2 ligi.

O meczu:

W 2 lidze doszło do hitu, lider Forza B podejmował drużynę z drugiego miejsca w tabeli, Plantatora. Początek spotkania to zacięta walka w środkowej strefie boiska, lecz z upływem czasu lepiej prezentował się Plantator. Skuteczność tego dnia była po stronie wicelidera. Druga połowa meczu to już zabawa w rywal. Sytuacja na boisku nie uległa zmianie i hit tygodnia okazał się jednostronnym widowiskiem. To był dzień Plantatora, który zniszczył Forzę B 19:1.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO MICHAŁA BIELCA Z FORZY B

***Co się z wami dzisiaj stało, że wyglądaliście tak fatalnie?**

Mecz totalnie nam nie wyszedł. Jako ciekawostkę powiem, że wszystkie spotkania, jakie rozegraliśmy w Małomicach, przegrywaliśmy. Jednak nie będę zwał winy na boisko, bo po prostu rywal był lepiej dysponowany. Dziś Forza B skompromitowała się na boisku.

***Warunki do gry na dworze są tragiczne, czy wasz zespół zwraca uwagę na pogodę?**

Nam nie jest straszny śnieg, mróz, deszcz czy tornado. Wszystko zależy od tego, czy zbierzemy ludzi do gry i rzecz jasna rywala.

***Jakie plany na dalszą część sezonu?**

Plan na wiosnę jest tylko jeden – umocnić się na pozycji lidera, a przede wszystkim zacząć wygrywać. Ostatnio gramy strasznie słabe mecze. Trzeba się wreszcie wzięć w garść i pokazać, że gramy dobrą piłkę i trudno z nami zdobyć punkty.

■ Ten mecz został okrzyknięty meczem tygodnia na portalu playarena.pl. Lider 2 ligi – Forza B podejmował wicelidera Plantatora. Spotkanie rozgrywane na zamrażanym boisku okazało się jednostronnym widowiskiem, w którym Plantator zdemolował lidera 19:1.

Plantator – Forza B 19:1



Plantator

Kapitan: Grzegorz Kuchna

Do rozgrywek lubińskiej ligi dołączyli w sezonie 2012/2013 po rozłamie drużyny FC Ustronie. Założycielem zespołu był Norbert Biały, który przez długi czas był także kapitanem.

W obecnym sezonie stery przejął Grzesiek Kuchna i drużyna walczy o awans do 1 ligi. Na początku 2014 roku drużynę wzmocniło kilku zawodników nieistniejącego już Bau-Mix.



Forza B

Kapitan: Michał Bielec

Drużyna która zna się już około 10 lat. Poza boiskiem cały czas są dobrymi znajomymi. Bardzo młoda ekipa, ale nie przeszkadza im to w osiągnięciu wcześniejszych wytyczonych celów. Forza B jest nieobliczalna, ponieważ potrafi przegrać „wygrany” mecz, ale potrafią też wygrać spotkanie z naprawdę trudnym rywalem. Ich największym atutem jest team spirit.

